Dnia 1 maja — w dniu Święta Pracy, ukaże się w WARSZAWIE specjalny numer centralnego organu Komunistycznej Partii Czechosłowackiej

Rude Pravo — wydany w JĘZYKU POLSKIM

W tym samym dniu ukaże się w PRADZE specjalny numer centralnego organu Polskiej Partii Robotniczej

Głos Ludu — wydany w JĘZYKU CZESKIM

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

C ROK V WARSZAWA — ŚRODA, 28 KWIETNIA 1948 R. Nr 116 (1219)

Dziś 8 str.
Cena 5 zł
Wydanie F

REDAKCJA
Telefony:
Zast. Red. Nacz. 8-82-28
Sekretariat 8-66-45
Dział Miejski 8-82-27
Redakcja nocna 8-82-2
Dział listów i interwencji 8-51-04
ADMINISTRACJA
Warszawa, Smolna 12
tel. 8-29-84
Kolportaż tel. 8-71-84

28. IV. 1948

Na ławie oskarżonych siedzi Forster. Ale po sali snują się duchy sanacji. Oskarżony jest — według słów jednego z sędziów — „emisariuszem obcego mocarstwa na terenie ościennym". Współoskarżeni są ci, którzy z owym „obcym mocarstwem" zawierali pakty nieagresji, wtedy gdy już wiadome było, że całą podstawą bytu hitleryzmu była właśnie agresja, ci, którzy Goeringa wozili do Białowieży na polowania wówczas, gdy Forster planował oderwanie Gdańska i atak na Rzeczpospolitą.

Taka jest wymowa procesu gdańskiego.

Taka jest wymowa wyjaśnień biegłego, min. Grosza, udzielonych Najwyższemu Trybunałowi Narodowemu i przyjętych przez prokuratora za podstawę swych wywodów.

Rząd sanacyjny nie patrzył w Szczytno. Nie spoglądał też w kierunku Gdańska by zawczasu doj rzeć gromadzące się chmury napaści na Polskę. Fakty odsłonięte na procesie obecnym nie mogły po zostać nieznane władzom Polski przedwojennej. Wiedziało o nich przecież społeczeństwo, ostrzegali przedstawiciele obozu demokratycznego.

Sanacja pozostała do ostatniej prawie chwili głucha na te głosy bo nie chciała słyszeć. Sanacja po została ślepa na to co działo się w Gdańsku — a było to przecież powtórzenie na małą skalę tego, co działo się w całej Trzeciej Rzeszy — bo nie chciała zakłócać sielanki „polsko - niemieckiego porozumienia", które w formie pak tu z 1934 było kontynuacją polity ki kapitulacji na zachodzie i zaborczości na wschodzie.

Stąd ciągłe usypianie opinii, że „w Gdańsku wszystko w porządku" i że „drobne tarcia niewątpli wie zostaną szybko wyrównane". Stąd moralne rozbrajanie społeczeństwa wobec narastającej hitlerowskiej inwazji.

Albert Forster zapłaci za swe zbrodnie wobec narodu polskiego przed sądem polskim. Ale trzeba właśnie w dniach jego procesu, by cała opinia publiczna polska wydała wyrok na prohitlerowską klikę przedwrześniową, która współwinna jest tragedii wojny i okupacji, która wraz z Forsterem współodpowiedzialna jest za nieszczęścia jakie Polskę spotkały.

Bilans wizyty bułgarskiej w ČSR

Komunikat oficjalny o wynikach rozmów praskich

PRAGA, 27.4 (PAP) — We wtorek wieczorem ogłoszono tu komunikat oficjalny o wynikach wizyty bułgarskiej delegacji rządowej z premierem DYMITROWEM na czele. Komunikat podkreśla, że rozmowy jakie odbyły się podczas tej wizyty przebiegały w duchu tradycyjnej przyjaźni.

Omówiono wszystkie zagadnienia w ramach stosunków między obu krajami, a m. in. takie kwestie międzynarodowe jak konieczność uregulowania na nowych podstawach sprawy żeglugi na Dunaju.

Pewne kwestie natury finansowej i gospodarczej przekazano specjalnemu komitetowi.

Wyliczając konferencje, jakie odbyły się w toku wizyty bułgarskiej w Pradze, komunikat oświadcza co następuje:

„Przedstawiciele obu rządów omówili szczegółowo wszystkie doniosłe za gadnienia, interesujące oba kraje oraz poruszyli, zgodnie z duchem i literą nowego traktatu sojuszniczego, dotyczące ich problemy międzynarodowe.

Motywem przewodnim wszystkich rozmów było pragnienie nawiązania jak najściślejszej współpracy między obu krajami w różnych dziedzinach działalności państwowej, jak również dążenie do nieustawania w wysiłkach na rzecz zachowania pokoju. We wszystkich omawianych kwestiach, jak również co do oceny obecnej sytuacji międzynarodowej, osiągnięto całkowite porozumienie.

Wyniki tych rozmów były następujące:

1 Dnia 23 kwietnia podpisany został czechosłowacko - bułgarski pakt przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, który wzmacnia bezpieczeństwo obu krajów i stanowi cenny przyczynek do trwałego pokoju demokratycznego na świecie.

2 W tym samym dniu wymieniono dokumenty ratyfikacyjne umowy o współpracy kulturalnej, podpisanej w Sofii w czerwcu ub. roku.

3 Dnia 24 kwietnia podpisany został układ o tymczasowym uregulowaniu stosunków gospodarczych między Republiką Czechosłowacką a Bułgarską Republiką Ludową.

4 Dnia 25 kwietnia parafowano układy o współpracy w dziedzinie polityki społecznej i administracji, jak również protokół o zasadach ubezpieczeń społecznych.

5 Osiągnięto porozumienie w sprawie wzmożenia wzajemnych stosunków handlowych oraz przedyskutowano zasady likwidacji dawnych zobowiązań finansowych. W związku z tym ustalono, że Czechosłowacja, w interesie pomyślnego rozwoju czechosłowacko - bułgarskich stosunków gospodarczych, zużytkuje częściowo swe mienie w Bułgarii, ażeby dopomóc rozwojowi ekonomicznemu Bułgarii.

6 Specjalny komitet mieszany przestudiuje szereg kwestii finansowych i gospodarczych. Komitet ten zostanie utworzony przed dniem 31 maja. Osiągnięto porozumienie co do współpracy w dziedzinie planowania gospodarczego obu krajów. Utworzony zostanie specjalny komitet mieszany, który będzie dbał o stały rozwój czechosłowacko - bułgarskich stosunków gospodarczych.

7 Rząd Republiki Czechosłowackiej i rząd Bułgarskiej Republiki Ludowej podniosą wzajemnie swe poselstwa w Sofii i Pradze do rangi ambasad.

PRAGA, 27.4. (PAP). — W dniu 27 kwietnia wyjechała z Pragi bułgarska delegacja rządowa z premierem **Dymitrowem na czele.**

Na dworcu wygłosił premier **Gottwald** przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

„Podpisaliśmy pakt przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, który wzmocni bezpieczeństwo naszych krajów. Wymieniliśmy dokumenty ratyfikacyjne, dotyczące bułgarsko - czechosłowackiej konwencji kulturalnej. Zawarliśmy tymczasowe porozumienie w sprawach gospodarczych, socjalnych i administracyjnych. Znaleźliśmy rozwiązanie wielu zagadnień, dotyczących spraw finansowych, żeglugi na Dunaju".

W końcu premier **Gottwald** wyraził imieniem rządu czechosłowackiego zadowolenie z osiągniętego porozumienia.

Premier **Dymitrow**, odpowiadając premierowi **Gottwaldowi**, podkreślił, że dyskusje toczyły się w atmosferze braterstwa i przyjaźni. Podczas rokowań osiągnięto zgodność poglądów na wiele zagadnień, mających żywotne znaczenie dla obu narodów.

„Jesteśmy głęboko przeświadczeni — zakończył **Dymitrow** swoje oświadczenie — **że podpisane układy stanowią poważny wkład w dzieło utrwalenia demokratycznego pokoju na świecie".**

PRAGA, 27.4. (PAP). Premier Bułgarii **Dymitrow** w wywiadzie udzielonym korespondentowi CTK oświadczył, że podczas wizyty delegacji bułgarskiej u prezydenta **Benesza** wywiązała się rozmowa, w toku której okazało się, że **„stanowisko prezydenta Benesza w wielu istotnych zagadnieniach odpowiada naszym poglądom".** Premier **Dymitrow** zaznaczył, że miał okazję stwierdzić, iż prezydent **Benesz** jest stanowczo zdecydowany ze wszech sił poprzeć rozwój Czechosłowacji na zasadach demokratycznych.

SOFIA, 27.4 (PAP) — W związku z wizytą delegacji bułgarskiej w Pradze dziennik **„Oteczestwen Front"** pisze:

„Delegacje rządów Bułgarii i Czechosłowacji dokonały dzieła historycznego, odpowiadającego dążeniom i żywotnym interesom narodów obu państw. Rokowania bugarsko - czeskie różnią się krańcowo od zakulisowych manewrów i intryg dyplomatów państw imperialistycznych, sporządzających w tajemnicy przed swymi narodami groźne dla ich losów plany.

Pakt bułgarsko - czechosłowacki zawarto całkowicie jawnie, dlatego też jest tak popularny wśród mas ludowych. Dzięki paktowi praskiemu Bułgaria zyskała w Czechosłowacji niezłomnego przyjaciela i sojusznika.

Pierwsze posiedzenie Komitetu Zjednoczenia partii komunistycznej i socjalistycznej w ČSR

PRAGA, 27.4. (PAP). Odbyło się tu pierwsze posiedzenie centralnego komitetu zjednoczenia partyj komunistycznej i socjal - demokratycznej. Postanowiono, że do 10 maja powstaną we wszystkich okręgach komitety zjednoczeniowe, w których skład wejdzie po trzech przedstawicieli z każdej partii.

PRAGA, 27.4. (PAP). We wtorek rozpoczęto na terenie całej Czechosłowacji kampanię wyborczą do wyborów powszechnych, przewidzianych na dzień 30 maja Jako pierwszy wygłosił przemówienie radiowe minister spraw wewnętrznych **Nosek.**

PRAGA, 27.4. (PAP). Dziennik „Svobodne Slovo" donosi o przesunięciu terminu głosowania w Zgromadzeniu Narodowym nad projektem nowej konstytucji. Projekt ten jest obecnie przedmiotem dyskusyj publicznych na terenie całego kraju, przy czym rezultatem ich jest wysunięcie różnych propozycyj, które będą rozpatrzone przez parlament.

Z tego względu, głosowanie w Zgromadzeniu Narodowym na nową konstytucję nastąpi nie 1 maja, jak to przewidywano, lecz przypuszczalnie w dniu 9 maja.

Zbiórka na Dom Zjednoczonej Partii w dniu 1 Maja

W dniu 1 Maja odbędzie się na terenie całego kraju uliczna zbiórka na gmach kierownictwa Zjednoczonej Partii klasy robotniczej. W tym celu Komitet Pierwszomajowy wyłonił specjalny Komitet Zbiórkowy w skład którego weszły organizacje polityczne, społeczne i związki zawodowe. Organizuje zbiórkę TUR. Zbiórka trwać będzie od godz. 7 do 17.

—«o»—

Transporty zboża z ZSRR uratowały ČSR od głodu

PRAGA, 27.4. (SAP). — Dziennik **„Mlada Fronta"**, komentując ostatnie transporty zboża radzieckiego do Czechosłowacji, podkreśla że doniosłość i wielka wartość tej pomocy jest tym większa, iż pojawia się ona w chwili, kiedy Czechosłowacja nie jest w stanie uzyskać potrzebnego zboża z innego źródła.

Ponadto dziennik podkreśla, że ceny zboża radzieckiego są o wiele niższe od cen na rynku międzynarodowym.

Akademie i wiece pierwszomajowe

W dniu 1 Maja odbędą się w całej Polsce tradycyjne wiece, organizowane przez Komitety Obchodu Święta Klasy Robotniczej. W czterdziestu najważniejszych ośrodkach miejskich kraju, na wiecach tych przemawiać będą przedstawiciele władz centralnych PPR i PPS. W tych samych miastach odbędą się w przeddzień Święta Majowego 30 kwietnia akademie z przemówieniami reprezentantów KC PPR i CKW PPS. Na akademiach przemawiać będą z ramienia Komitetów Pierwszomajowych przedstawiciele jednej lub drugiej partii, natomiast na wiecach przemówienia wygłoszą przedstawiciele obu partii.

Poniżej podajemy wykaz miejscowości, w których odbędą się akademię i wiece z wyszczególnieniem nazwisk mówców.

miejscowość	na akademii przemawia tow.	na wiecu przemawiają tow. PPR	PPS
1. Warszawa	Gomułka-Wiesław	Gomułka-Wiesław	Cyrankiewicz
2. Katowice	Cyrankiewicz	Zawadzki	Ćwik
3. Wrocław	Zambrowski	Zambrowski	Kaczorowski
4. Kraków	Szwalbe	Ochab	Szwalbe
5. Łódź	Skrzeszewski	Skrzeszewski	Rapacki
6. Szczecin	Reczek	Kliszko	Reczek
7. Gdańsk	Modzelewski	Modzelewski	Lange
8. Poznań	Rapacki	Izydorczyk	Baranowski
9. Kielce	Jędrychowski	Jędrychowski	Kowalewski
10. Białystok	Dąbrowski K.	Bieniek	Dąbrowski K.
11. Rzeszów	Bodalski	Bodalski	Kochanowski
12. Olsztyn	Dietrich	Kowalski	Dietrich
13. Lublin	Sztachelski	Sztachelski	Wudel
14. Bydgoszcz	Baranowski	Rumiński	Bagiński
15. Radom	Bieńkowski	Kozłowski	Serkowski
16. Grudziądz	Rusinek	Alster	Rusinek
17. Chorzów	Ochab	Dubiel	Petruczynik
18. Żyrardów	Świątkowski	Burski	Świątkowski
19. Gliwice	Szyr	Szyr	Jabłoński
20. Dąbrowa Górn	Ćwik	Czerwiński	Wasilkowska
21. Sosnowiec	Zawadzki	Szczęśniak	Sieradzki
22. Gdynia	Lange	Janiszewski	Kołaczkowski
23. Toruń	Sokorski	Sokorski	Kościński
24. Częstochowa	Matuszewski	Bieńkowski	Matuszewski
25. Opole	Wągrowski	Wągrowski	Gajewski
26. Tarnów	Kuryłowicz	Łapot	Kuryłowicz
27. Wałbrzych	Blinowski	Blinowski	Bagiński
28. Bytom	Sieradzki	Szafrański	Dąbrowski J.
29. Płock	Chełchowski	Chełchowski	Tomorowicz
30. Przemyśl	Rybicki	Baryła	Rybicki
31. Pruszków	Cieślik	Cieślik	Gross
32. Kutno	Głowacki	Gumiński	Głowacki
33. Sanok	Tkaczow	Tkaczow	Jastrzębski
34. Ostrów Wlkp.	Praga	Stachacz	Praga
35. Włocławek	Dworakowski	Dworakowski	Salcewicz
36. Bielsko	Kożusznik	Chabowski	Kożusznik
37. Gniezno	Młynarski	Młynarski	Kłuszyńska
38. Kalisz	Kłuszyńska	Nowak Zenon	Włodek
39. Piotrków	Doliński	Doliński	Nowicki
40. Siedlce	Belońskí	Dąbek	Beloński

Uroczyste akademie 1-Majowe na terenie stolicy

Przygotowania do obchodu 1 maja na terenie stolicy dobiegają końca. We wszystkich zakładach pracy powołane zostały komitety obchodów Święta Pracy. Uroczystości 1-majowe poprzedzone zostaną akademiami, urządzanymi przez poszczególne komitety obchodu tego święta.

Dnia 27 bm. w sali przy ul. Smulikowskiego 6-8 akademię 1-majową organizuje **Zw. Zaw. Nauczycieli.** W dniu 28 bm. akademię 1-majową w sali „Roma" organizuje okręg stoł. **Zw. Zaw. Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej.**

Również tego dnia akademię organizują pracownicy **Państwowych Zakładów Fuchsa i Schichta.** Pracownicy **Elektrowni Warsz.** oraz **Państwowych Zakładów Optycznych** urządzają akademię w dniu 29 bm. Dnia tego odbędzie się również akademia na Kole, zorganizowana przez **RTPD szkoły powszechne Nr 125, 141 i 162**

W dniu 30 bm. prócz akademii centralnej w sali „Roma" odbędzie się akademia, zorganizowana przez pracowników fabryki **E. Wedel.**

—:o:—

Generalissimus Stalin przekazał dary Wojska Polskiego Muzeum Armii Radzieckiej

MOSKWA, 27.4. (PAP). — Prasa radziecka podała na czołowych miejscach wiadomość o przekazaniu przez Generalissimusa Stalina do Muzeum Armii Radzieckiej darów złożonych przez Wojsko Polskie z okazji 30 rocznicy Armii Radziedzieckiej.

Dzienniki podają szczegółowy opis tych darów i dedykacje wyryte na tabliczkach pamiątkowych w dwóch językach.

—:o:—

Anglosasi utrzymują z Franco ożywione stosunki gospodarcze

LONDYN, 27.4. (PAP). Rząd angielski zakomunikował, że zamierza wysłać do Madrytu misję handlową i finansową.

Komentując tę wiadomość, **„Daily Worker"** pisze, że rząd Labour Party okazuje pomoc rządowi **Franco.**

Hiszpania frankistowska — pisze dalej dziennik — posiada w handlu z Anglią bilans dodatni. Wynosił on w roku ubiegłym 20 milionów funtów szterlingów. W ciągu pierwszego kwartału roku bieżącego Hiszpania frankistowska eksportowała do Anglii owoce i warzywa na sumę 7 milionów funtów szterlingów, tzn. o 3 miliony funtów więcej, niż wynosił eksport w pierwszym kwartale roku ubiegłego. Import maszyn z Anglii do Hiszpanii wzrósł w pierwszym kwartale br. do 450 tysięcy funtów szterlingów w porównaniu ze 173 tysiącami w tym samym okresie roku 1947.

Zwiększył się również eksport samochodów, wyrobów stalowych i żelaznych z Anglii do Hiszpanii.

WASZYNGTON, 27.4. (PAP). Rzecznik Departamentu Stanu USA — **White** odpowiadając na pytania dziennikarzy w sprawie wiadomości, iż USA mają udzielić pożyczki rządowi Franco, oświadczył, że „od czasu do czasu poszczególni bankierzy hiszpańscy przyjeżdżają do Nowego Jorku i prowadzą rokowania w sprawie pożyczek w najrozmaitszych celach".

White oświadczył również, iż w chwili obecnej w Nowym Jorku znajduje się pewien wielki bankier hiszpański który również prowadzi rozmowy w sprawie pożyczki.

Hitlerowcy cieszą się specjalnymi względami USA

BERLIN, 27.4. (PAP). Prasa berlińska donosi o manifestacjach hitlerowskich, które odbyły się w jednym z miast w strefie amerykańskiej, z okazji wyboru burmistrza, b. hitlerowca — **Konrada.**

Przez miasto przeciągnęły w pochodzie kolumny b. członków SA, śpiewając na cześć swego burmistrza hitlerowską pieśń „Horst Wessel Lied" o nieco tylko zmienionym tekście Równocześnie na murach miasta rozlepiono plakaty, wzywające do podjęcia akcji antysemickiej.

Banda hitlerowców urządziła napad na dom b. burmistrza i pobiła znajdujących się w mieszkaniu domowników

Zaznaczyć należy, że b. burmistrz jest pochodzenia żydowskiego i napad hitlerowców na jego mieszkanie należał do programu projektowanej akcji antysemickiej.

Aresztowani napastnicy po upływie 20 minut zostali zwolnieni z aresztu.

Władze amerykańskie postanowiły rozpocząć dochodzenie w sprawie wyboru **Konrada,** na razie jednak pozostawiły go na stanowisku burmistrza

WASZYNGTON, 27.4. (PAP). Prezydent **Truman** zatwierdził wniosek Departamentu Sprawiedliwości o ułaskawienie dwóch hitlerowskich sabotażystów, którzy wylądowali w 1942 roku z łodzi podwodnej na wschodnim wybrzeżu USA. Niemcy ci — Burger i Dasch, zostali zwolnieni z więzienia i otrzymali zezwolenie **na powrót do zachodnich Niemiec.**

Masowe mordy więźniów politycznych w obozach koncentracyjnych w Grecji

PARYŻ, 27.4 (PAP) — Jak donoszą z Aten, grecka opinia publiczna nadal wyraża najgłębsze oburzenie z powodu krwawych wypadków w obozach koncentracyjnych.

W Sparcie przed kilkoma dniami żandarmeria zamordowała 26 więźniów politycznych. W więzieniu w Gition zabito 37 więźniów. Dotychczas winni tych zabójstw nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności.

1 marca w obozie koncentracyjnym na wyspie Makronisos dokonano masowego rozstrzelania więźniów. Śledztwo w tej sprawie władze greckie powierzyły... głównemu winowajcy tego zabójstwa, płk. Bajraktarisowi.

Wybory do Rad Ludowych na terenach wyzwolonych w Grecji

RZYM, 27.4. (PAP). — Agencja Elefteri Ellada donosi, że w szeregu świeżo oswobodzonych wiosek w rejonie Agrafa odbyły się wybory do rad ludowych, przy udziale 95 proc. upoważnionych do głosowania.

W prowincji Florina rady ludowe zakończyły przeprowadzanie reformy rolnej. Grunta rolne przydzielono wszystkim wieśniakom, nie posiadającym dotychczas własnych gospodarstw.

Na wszystkich terenach wyzwolonych armia demokratyczna udziela ludności pomocy, przydzielając znaczną część zdobyczy wojennych, a przede wszystkim środki żywnościowe, narzędzia i bydło. Poza tym siły techniczne armii gen. Markosa współdziałają z władzami ludowymi w celu szybkiej realizacji planu prac publicznych.

RZYM, 27.4. (PAP). — Według komunikatu agencji Elefteri Ellada, jeden z oddziałów armii demokratycznej zaatakował wojska rządowe w miejscowości Kakosalesi, odległej o kilka kilometrów od Aten. Armia monarchistyczna poniosła w tej potyczce znaczne straty.

W miejscowości Moussonitsa w Rumelii toczy się wielka bitwa, która zadecyduje o losach ofensywy monarcho - faszystowskiej. W rejonie Tessalii wojska gen. Markosa przystąpiły do ofensywnych działań.

Komunikat rządu monarchistycznego donosi o zbombardowaniu miasta Serzer przez artylerię armii demokratycznej oraz o wszczęciu gwałtownych walk w miejscowościach Kilkis i Ardea.

„Piątka" w Londynie nie może dojść do porozumienia

Przewidywane rozmowy Bevin-Bidault-Marshall

LONDYN, 27.4. (PAP). Mimo że konferencja w sprawie Niemiec toczy się przy drzwiach zamkniętych, do prasy przenikają wiadomości o przebiegu narad. Okazuje się, że dotąd nie uzgodniono poglądów w wielu istotnych sprawach, dotyczących przyszłości Niemiec.

Delegacja francuska wysunęła szereg nowych zastrzeżeń przeciwko planowi amerykańskiemu. **„The Star"** podaje, że przedstawiciel Francji wystąpił z nowym projektem w sprawie Zagłębia Ruhry.

Projekt ten przewiduje, że mocarstwa okupacyjne będą otrzymywały część produkcji Zagłębia Ruhry. Nadto domaga się delegacja francuska, aby przekazanie władzy rządowi niemieckiemu nastąpiło nie w roku 1949, jak to przewiduje plan amerykański — lecz w roku 1950.

LONDYN, 27.4. (PAP). **„Evening News"** twierdzi, że **Bevin** ma udać się do Waszyngtonu, celem odbycia konferencji z **Marshallem** i z **Bidault**, który również ma przybyć do stolicy USA. **Bevin** nie jest jednak skłonny do wyznaczania daty tego spotkania, dopóki nie został ustalony porządek dzienny. Zdaniem **„Evening News"** konferencja trzech odbędzie się prawdopodobnie w przyszłym miesiącu.

PARYŻ, 27.4. (PAP). Radio francuskie podało wiadomość, że minister **Bidault** spotka się być może w bliskiej przyszłości z sekretarzem stanu USA **Marshallem.**

W kilku wierszach

PARYŻ. W sobotę parafowany został w Paryżu układ handlowy między Francją a Finlandią.

PARYŻ. Samolot francuski lecący z Paryża do Lizbony uległ katastrofie w pobliżu Bilbao (Hiszpania). 3 osoby zginęły.

NOWY JORK. Agencja Associated Press donosi z Szanghaju, że oddziały chińskiej armii ludowej przystąpiły do natarcia na półwyspie Szantung. W pierwszym dniu walk po kilkugodzinnych niezwykle zażartych bojach wojska Czang Kai Szeka zostały zmuszone do opuszczenia miejscowości Wei Sien.

MOSKWA. Do Moskwy przybył nowomianowany poseł Szwajcarii w Związku Radzieckim — Zurlinder. Posła powitał na lotnisku szef wydziału protokólarnego radzieckiego MSZ — Mołoczkow, oraz członkowie poselstwa szwajcarskiego w Moskwie.

NOWY JORK. W dniu 30 kwietnia w Meksyku otwiera się kongres młodzieży demokratycznej państw Ameryki Łacińskiej. Spodziewany jest przyjazd delegatów większości krajów Ameryki Południowej.

Przed ratyfikacją radziecko-fińskiej umowy handlowej

MOSKWA, 27.4. (PAP). W dniu 26 bm. poseł radziecki w Finlandii **Sawonienkow**, oraz minister spraw zagranicznych Finlandii — **Kenkel** dokonali wymiany dokumentów ratyfikacyjnych radziecko - fińskiej umowy handlowej, podpisanej w Moskwie 1 grudnia ub. roku.

HELSINKI, 27.4. (PAP). — Radio tutejsze donosi, że komisja spraw zagranicznych parlamentu zaleciła ratyfikację fińsko - radzieckiego paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy.

Ratyfikacja tego paktu przez parlament nastąpi prawdopodobnie w środę.

—:o:—

Tuwim w Moskwie

MOSKWA, 27.4. (PAP). — We wtorek przybył do Moskwy, na zaproszenie Związku Pisarzy Radzieckich, **Julian Tuwim** z małżonką.

MOSKWA, 27.4. (PAP). — Od Brześcia znakomitemu poecie towarzyszył przedstawiciel ambasady R.P. w Moskwie. Na dworcu Białoruskim gości oczekiwali przedstawiciele Związku Pisarzy Radzieckich z **Ilią Erenburgiem**, dramaturgiem Leonowym na czele, oraz delegacja Wszechzwiązkowego Towarzystwa Kulturalnej Łączności z Zagranicą. Przy powitaniu obecni byli również przedstawiciele ambasady R.P. w Moskwie.

Powitanie Tuwima miało bardzo serdeczny charakter

—:o:—

Konsolidacja ruchu robotniczego na Węgrzech

BUDAPESZT, 27. 4. (PAP) — W miejscowości Mezoehegyes w obecności wielotysięcznych mas robotników, wygłosił przywódca węgierskiej partii komunistycznej **Rakosy** przemówienie, w którym podał do wiadomości, że proces konsolidacji ruchu robotniczego na Węgrzech odbywa się gładko.

Mówca zakomunikował, że w najbliższym czasie zakończą się prace nad projektem pięcioletniego planu gospodarczego.

BUDAPESZT, 27. 4. (PAP) — Prasa donosi, że w sześciu miejscowościach oraz w sześciu wielkich zakładach przemysłowych nastąpiło już zjednoczenie partii socjalistycznej z komunistyczną.

Nowa partia nosi nazwę **Węgierska Partia Pracujących.**

—:o:—

17 proc. Anglików to analfabeci

stwierdza pismo brytyjskie

LONDYN, 27.4. (PAP). — Dziennik „News Chronicle" przytacza dane zebrane przez komisję dra Clifforda i biskupa Liverpoolu — Martina. Jak wykazały badania tej komisji, ponad 3 miliony pełnoletnich obywateli Anglii i Walii z trudnością umie czytać i pisać. Około 17% ludności Anglii stanowią analfabeci lub półanalfabeci — podaje „News Chronicle".

—:o:—

Uchwalenie budżetu Jugosławii

BELGRAD, 27.4. (PAP). — W dniu 27 kwietnia zakończyły się obrady 5-tej sesji Zgromadzenia Ludowego Jugosławii, na której uchwalono budżet państwowy na rok 1948 oraz szereg ustaw m. in. o handlu prywatnym i reformach sądownictwa.

—«o»—

Zarząd Centralny Związku Spółdzielczego

Wczoraj nastąpiło ukonstytuowanie się Zarządu Centralnego Związku Spółdzielczego.

Skład Zarządu przedstawia się jak następuje: prezes — **Edward Ochab**, Wydział Organizacyjny obejmie — **Leon Marszałek**, Wydział Planowania — **Ludwik Pawłowski**, Wydział Naukowo Ekonomiczny — **Stefan Surzycki**, Wydział Rewizyjny — **Jan Domański**, Wydział Kadr — **Adam Fijołek**, Wydział Propagandy i Wydawnictw — **Teofil Pszczółkowski**, Wydział Ogólny wraz z sekretariatem prezydialnym został powierzony **Franciszkowi Kuste.**

Na rozkaz angielski

Transjordania wypowiedziała Żydom wojnę w Palestynie

LONDYN, 27.4. (PAP). — Agencja Reutera podaje wypowiedź kół oficjalnych w Damaszku o podpisaniu przez Syrię, Liban, Irak i Transjordanię umowy, na której mocy regularne wojska tych państw mają przystąpić do wspólnej akcji przeciwko oddziałom żydowskim w Palestynie. Kampania ma się rozpocząć na trzech frontach, przy czym, według niektórych doniesień, atak ma nastąpić jeszcze przed 1 maja.

Transjordania wypowiedziała wojnę „syonizmowi", przy czym wojska tego kraju wkroczyły na terytorium Palestyny, zajmując miasto Jerycho oddalone 8 km od granicy.

KOŚCI SĄ RZUCONE...

LONDYN, 27.4. (PAP). — Jak donosi z Jerozolimy agencja Reutera, generał Sir Alan Cunningham, Wysoki Komisarz brytyjski w Palestynie, zapewnił telegraficznie króla Transjordanii, Abdullaha o „swych ciągłych wysiłkach na rzecz pokoju w Palestynie".

Po tych zapewnieniach, Sir Alan Counningham dodaje: **„To jednak co stanie się w Palestynie po wygaśnięciu mandatu, przekracza moje kompetencje".**

LONDYN, 27.4. (PAP). — W kołach politycznych komentuje się ze szczególnym zainteresowaniem fakt wypowiedzenia wojny przez rząd Transjordanii Żydom palestyńskim. Podkreśla się, że Transjordania związana jest z Wielką Brytanią sojuszem wojskowym, przewidującym wzajemną pomoc w wypadku wojny.

Na tej podstawie Abdullah będzie się domagał udziału wojsk brytyjskich w walce przeciwko Żydom palestyńskim. Przypomina się również, że Wielka Brytania zobowiązana jest dostarczyć broni armii Transjordanii.

Powyższe zagadnienia stawiają rząd brytyjski w niezwykle trudnej sytuacji. Oczekuje się tu autorytatywnego oświadczenia brytyjskiego.

KTO DOWODZI ARMIĄ TRANSJORDAŃSKĄ W PALESTYNIE

PARYŻ, 27.4. (PAP). — Agencja France Presse donosi z Kairu, że na czele armii transjordańskiej, która wkroczyła na terytorium Palestyny, stanął generał Abdel Kader el Guindi Pasza, na miejsce dotychczasowego dowódcy, brytyjskiego generała Glubb Paszy. Glubb Pasza przyjął w poniedziałek obywatelstwo transjordańskie.

Abdel Kader jest b. oficerem kawalerii tureckiej, a w czasie pierwszej wojny światowej walczył przeciwko sprzymierzonym. Był on przez dłuższy czas prawą ręką brytyjskiego pułkownika Peakę Paszy, jednego z najbliższych współpracowników Lawrence'a.

PARYŻ, 27.4. (PAP). Dziennik **„Humanite"** wyraża opinię, że Transjordania wypowiedziała wojnę syonistom na rozkaz anglosaski. Armia króla Abdullaha otrzymała ostatnio 180 czołgów brytyjskich, zaś dowódca Legionu Arabskiego — Glubb Pasza przyjął w niedzielę obywatelstwo transjordańskie.

Omawiając ruchy wojsk arabskich, dziennik **„Franc Tireur"** zapytuje: „Czy te manewry, powodowane zachętą ze strony Wielkiej Brytanii i mające na celu wywarcie presji na Narody Zjednoczone — to znaczy na Amerykanów mają wpłynąć na powzięcie przed 15 maja przychylnej dla Ligi Arabskiej decyzji"?

ANGLICY NIC NIE WIEDZĄ O WOJNIE

NOWY JORK, 27.4. (PAP). Agencja Associated Press przynosi szereg dalszych informacji z Palestyny, które pozostają częściowo w sprzeczności z poprzednimi doniesieniami.

Tak więc na temat zajęcia Jerycho lansowana jest nowa wersja, jakoby legioniści arabscy pozostawali tam już od szeregu miesięcy jako „oddziały bezpieczeństwa" na żołdzie angielskim w myśl traktatu anglo - transjordańskiego.

Z drugiej strony rzecznik armii brytyjskiej w Jerozolimie oświadczył, że jedna kompania legionu Arabskiego, która weszła do Jerycho dla wykonania „specjalnych zadań" pozostaje pod rozkazami dowództwa brytyjskiego. Gdy kompania ta wykona owe zadania, ma być wycofana.

Rzecznik rządu palestyńskiego, który urzęduje jeszcze z ramienia Anglii, oznajmił, że „nic nie słyszał o wypowiedzeniu wojny i uważa to za wysoce nieprawdopodobne".

...A AKCJE W LONDYNIE SPADAJĄ

LONDYN, 27.4. (PAP). Wiadomości z Palestyny wywołały depresję na tutejszej giełdzie. Zanotowano spadek kursów różnych obligacji rządowych, w szczególności zaś spadek akcji towarzystw naftowych.

DELEGAT RADZIECKI NA POSIEDZENIU RADY POWIERNICZEJ

NOWY JORK, 27.4. (PAP). We wtorkowym posiedzeniu Rady Powierniczej uczestniczył po raz pierwszy od 10-ciu miesięcy delegat ZSRR. Przewodniczący Francis Sayre (USA) powitał delegata radzieckiego, którym jest radca ambasady radzieckiej w Waszyngtonie Carapkin.

Jak wiadomo, Związek Radziecki powstrzymywał się dotychczas od udziału w pracach Rady Powierniczej.

DELEGAT POLSKI W ONZ O INTERWENCJI TRANSJORDANII

NOWY JORK, 27.4. (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia ONZ zabrał głos delegat polski dr **Juliusz Suchy**. Podkreślił on, że zbrojna interwencja Transjordańskiego Legionu Arabskiego w Palestynie wymaga dokładnych wyjaśnień ze strony Wielkiej Brytanii.

Legion ten, pozostający pod dowództwem brytyjskim, jest jedyną armią świata finansowaną z budżetu zagranicznego. Dr Suchy stwierdził, że ze strony brytyjskiej ujawniły się dążenia do zapobieżenia podziałowi Palestyny i że istnieją wszelkie powody do przypuszczenia, iż akcja brytyjska przyczyniła się do wzmożenia walk w tym kraju, do organizowania band i do pogwałcenia granic.

Polska uważa — stwierdził dr Suchy — **że uchwała Generalnego Zgromadzenia w sprawie podziału Palestyny zachowuje swą pełną moc.** Obecna nadzwyczajna sesja Generalnego Zgromadzenia powinna omówić sytuację, jaka wytworzyła się wskutek odmowy większości członków Rady Bezpieczeństwa przedsięwzięcia kroków w kierunku wykonania tej uchwały.

Sytuacja jest bardzo poważna i nie ma miejsca na niezdecydowanie lub zwłokę.

Przedstawiciel Agencji Żydowskiej oświadczył, że Żydzi zdołali odeprzeć pierwszą falę agresji arabskiej. Kwestia czy rozpocznie się druga fala, zależy w znacznym stopniu od tego z jaką reakcją wypadki palestyńskie spotkają się na terenie międzynarodowym.

Żydzi powitaliby szczerze rozejm pod warunkiem jednak, by nie stał się on osłoną nowej jeszcze gwałtowniejszej agresji. To też rozejm powinien przewidywać skuteczne środki zapobieżenia dalszej zbrojnej inwazji z zewnątrz oraz usunięcie band zagranicznych już przebywających w Palestynie.

Kończąc mówca powiedział: „Nie przyjmiemy niczego innego poza państwem. Nie zgodzimy się na żadne mniejsze terytorium".

JEROZOLIMA, 27.4. (PAP). W Tel-Avivie podpisano układ, w myśl którego Haganah i Irgun Zwai Leumi połączyły się w jedną organizację.

Gen. Janusz Zarzycki

przewodniczącym Centralnego Komitetu Jedności Młodzieży

W dniu 27 kwietnia br odbyło się w Warszawie pierwsze plenarne zebranie Centralnego Komitetu Jedności Młodzieży (CKJM) wyłonionego na wspólnym zebraniu władz naczelnych ZWM, OM TUR, ZMW „Wici" i ZMD w dniu 16 bm.

Obrady zagaił poseł **Lucjan Motyka**, przewodniczący KC OM TUR, który w imieniu swej organizacji zaproponował wybór przewodniczącego ZG ZWM — tow. Janusza Zarzyckiego na przewodniczącego Centralnego Komitetu Jedności Młodzieży. CKJM wybrał jednogłośnie tow. Zarzyckiego swym przewodniczącym.

Zebranie uchwaliło rezolucję stwierdzającą, że wyłoniony na wspólnym zebraniu władz naczelnych AZWM „Życie", ZNMS, „Wici" i ZMD w dniu 21 bm. Centralny Komitet Jedności Demokratycznej Młodzieży Akademickiej jest uważany za autonomiczny organ CKJM na terenie wyższych uczelni.

Hasła pierwszomajowe Francuskiej Partii Komunistycznej

PARYŻ, 27.4. (PAP). Partia Komunistyczna wystosowała apel do ludności Francji, wzywając do tłumnego udziału w manifestacji pierwszomajowej pod następującymi hasłami.:

„Napiętnowanie przymierza, które łączy Francję z byłymi krajami nieprzyjacielskimi dla celów polityki reakcyjnej i wojennej".

„Czynny udział Francji w wysiłkach Związku Radzieckiego i wszystkich sił pokojowych dla ustalenia słusznego, demokratycznego i trwałego pokoju",

„Obrona praw Francji w dziedzinie bezpieczeństwa i odszkodowań niemieckich",

„Zakończenie wojny z Vietnamem",

„Przestrzeganie postanowień konstytucji w krajach Unii Francuskiej",

„Jednoroczna służba wojskowa i redukcja wydatków wojskowych".

„Obrona przemysłu i rolnictwa francuskiego przed amerykańskim imperializmem gospodarczym",

„Obrona płac pracowniczych i zagwarantowanie minimum egzystencji",

„Zniżka cen przez zmniejszenie nadmiernych zysków kapitalistów",

„Rozwiązanie uzbrojonych bojówek RFP",

„Ukaranie zdrajców i kolaboracjonistów oraz konfiskata ich mienia",

„Uwolnienie wszystkich bojowników Ruchu Oporu".

Odezwa kończy się słowami: „Niech żyje międzynarodowa solidarność ludów!", „Niech żyje 1-szy Maja dzień zjednoczenia i walki mas pracujących całego świata na ich drodze ku socjalizmowi".

Daremne żale po niewczasie

Czego rząd brytyjski „nie zauważył" w „planie Marshalla"

LONDYN, 27.4. (PAP). Pismo labourzystowskie **„The People"** w artykule wstępnym pisze, że Wielka Brytania uczyniła ostatnio „zadziwiający krok", który uszedł ogólnej uwadze. Chodzi o to że konwencja, podpisana przez 16 uczestników planu Marshalla a zobowiązująca wszystkie te kraje do udzielenia zgody na przeprowadzenie u nich inspekcji, gdyby inspekcja taka okazała się konieczna celem sprawdzenia ścisłości informacji udzielonych przez poszczególne kraje, została podpisana również przez Wielką Brytanię.

W ten sposób — podkreśla pismo — Wielka Brytania zgodziła się na to, by jej sąsiedzi interweniowali w razie powzięcia podejrzenia, że Wielka Brytania nie produkuje swego kontyngentu dla „wspólnych celów".

LONDYN, 27.4. (PAP). Poczytny tygodnik londyński **„Sunday Express"** stwierdza, że plan Marshalla okazał się pułapką.

Pismo przytacza uchwaloną przez Kongres klauzulę, przewidującą m. in., że transport co najmniej 50 proc. dostaw marshallowskich ma się odbyć na statkach amerykańskich.

„Sunday Express" wyraża zdziwienie, że w brytyjskich kołach politycznych i gospodarczych zwrócono tak mało uwagi na tę klauzulę.

Autor artykułu zaznacza, że Wielka Brytania dysponuje wystarczającym tonażem floty handlowej dla przetransportowania towarów, jakie ma otrzymać w ramach planu Marshalla. Uchwalona przez Kongres klauzula oznacza, że transport nastąpi na statkach amerykańskich, pobierających wysokie opłaty frachtowe, a znaczna część floty brytyjskiej skazana będzie na bezczynność.

„Sunday Express" publikuje następnie oświadczenie wysokiego urzędnika amerykańskiej misji transportowej w Londynie, który stwierdził, że „Stany Zjednoczone otrzymają z powrotem wiele setek milionów dolarów, przyznanych w ramach planu Marshalla, w formie opłat za fracht okrętowy.

Rzecznik brytyjskiego ministerstwa skarbu, zapytany w tej sprawie przez korespondetna **„Sunday Express"** zaznaczył, że Wielka Brytania znajduje się w krytycznej sytuacji i musi się zgodzić na wszystkie klauzule amerykańskie, nie mogąc sobie pozwolić na krytykę warunków planu Marshalla.

—:o:—

Delegacja fińska na Śląsku

Dnia 27 bm. opuściła Katowice po jednodniowym pobycie na Śląsku delegacja fińska z ministrem Przemysłu p. **Takkim** na czele. Gościom fińskim towarzyszyli poseł Finlandii w Warszawie **Jaernefeldt** oraz delegat Ministerstwa Przemysłu i Handlu dyr. **Kowalski.**

Podejmowani przez Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego goście fińscy zwiedzili niektóre kopalnie, zapoznając się z ich urządzeniami. W czasie zwiedzania towarzyszyli delegacji fińskiej dyr. generalny CZPW inż. Topolski oraz dyr. techniczny inż. Krupiński.

Opuszczając Śląsk goście dali wyraz swemu uznaniu dla organizacji przemysłu na Śląsku.

—:o:—

1.738.400.000 zebrano na SFOS

Do dnia 26 kwietnia br. wpłacono na odbudowę Warszawy na konto Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy 1.738.400.000 zł.

Akcja zbiórkowa od 1 stycznia do dnia dzisiejszego dała 330 milionów złotych.

—:o:—

Dziennikarze rumuńscy zwiedzają Warszawę

W dniu 26 bm. bawiła w Warszawie wycieczka dziennikarzy rumuńskich w osobach **A. Costantinescu, J. Dinu, H. Dona i E. J. Rusu**, reprezentujących 4 dzienniki rumuńskie: „Universul", „Timpul", „Romania Libera" i „Viata Sindicale".

Goście złoż[illegible] w Naczelnej Radzie Odbud[illegible]rszawy i Dyrekcji Planowan[illegible]rzennego B.O. S-u, a następ[illegible]godzinnej wycieczce po W[illegible]ądali zniszczenia i odbud[illegible]nice.

Włoska Partia Komunistyczna zwiększyła swój stan posiadania w parlamencie

RZYM, 27.4. (PAP). W dzienniku **„Unita"** ukazało się pismo generalnego sekretarza włoskiej partii komunistycznej **Togliattiego**, skierowane do wszystkich członków partii i wszystkich organizacji partyjnych.

„Nasza partia wraz z partią socjalistyczną oraz innymi czynnikami demokratycznymi, zjednoczonymi w demokratycznym Froncie Ludowym, pisze **Togliatti**, stoczyła znowu walną bitwę. Wyniki jej znane są w całym kraju.

Daremnie usiłowalibyśmy ukrywać fakt, że wyniki te są gorsze, niż spodziewał się tego najlepszy odłam społeczeństwa włoskiego. Jednakże dla naszej partii wyniki te prowadzą do powiększenia jej stanu posiadania w parlamencie w porównaniu z liczbą posłów komunistycznych w Zgromadzeniu Konstytucyjnym.

Świadczy to nie tylko o sile naszej organizacji i jej dyscyplinie, lecz także o konsolidacji naszych wpływów wśród mas ludowych. Byłoby wszakże błędem, gdyby komuniści, wychodząc z tych założeń, stanąć mieli na stanowisku, że ich sprawa jest niezależna od ogólnej sprawy demokracji i jedności narodowej, w obronie której komuniści stanęli do walki dn. 18 kwietnia.

Na ogół biorąc partia nasza przeciwstawiła się skoncentrowanej koalicji międzynarodowego kapitalizmu, reakcji obszarników, klerykałów, politycznego gwałtu i socjaldemokratycznej zdrady.

Na całym terytorium Włoch komuniści przeprowadzili kampanię przedwyborczą z entuzjazmem i ofiarnością, zwłaszcza na południu kraju, uważanym za ostoję reakcji.

Dzięki temu zdołaliśmy nie tylko utrzymać nasz stan posiadania i odegrać podczas wyborów decydującą rolę dla wywalczenia sukcesów Frontu Demokratycznego, lecz także usprawnić naszą organizację, rozszerzyć liczbę jej członków i powiększyć jej zdolność do pracy.

Zwłaszcza podkreślić należy z zadowoleniem fakt, że z walki wyborczej wyszliśmy silniejsi właśnie na południu, gdzie lud potrzebuje poważnej, dobrze zorganizowanej, demokratycznej partii robotniczej, by wyprowadzić go na drogę emancypacji ekonomicznej i politycznej.

Zagadnienie, przed którym stoją obecnie kierownicze organy partyjne, polega na wszechstronnym rozpatrzeniu przeprowadzonej walki i nowej sytuacji w kraju, celem wyciągnięcia właściwych wniosków i wykrycia braków i słabych stron, aby partia i naród włoski były w stanie błędy te naprawić.

Nierozumni są ci, którzy sądzą, że można cofnąć wskazówkę na zegarze dziejów za pomocą gwałtów i oszustwa. Gotowi jesteśmy stoczyć nowe bitwy. Wyjdziemy na spotkanie przeciwników z nowymi siłami, jeszcze bardziej zwarci i pewni zwycięstwa".

Prowokacje faszystowskie we Włoszech

RZYM, 27.4. (PAP). — W ostatnich dniach w różnych częściach kraju doszło do prowokacji ze strony elementów reakcyjno - faszystowskich. W ubiegłą niedzielę na przedmieściu Terni znany faszysta Mannaioli strzelił kilkakrotnie z rewolweru do grupy komunistów, raniąc trzy osoby.

W miejscowych fabrykach odbył się w związku z tym zajściem dwugodzinny strajk protestacyjny.

W Citta San Angelo w prowincji Pescara nieznani sprawcy podpalili lokal partii komunistycznej. Atakowano również lokale partii komunistycznej i socjalistycznej w miejscowości Civitella w tej samej prowincji.

RZYM, 27.4. (PAP). W poniedziałek wieczorem policja otoczyła i szczegółowo zrewidowała lokal związku partyzantów w Mediolanie. Podczas rewizji niczego nie znaleziono. Związek partyzantów zaprotestował publicznie przeciwko zachowaniu się policji, określając je jako prowokacje.

W związku z zabójstwem karabiniera podczas onegdajszych zajść Izba Pracy w Mediolanie wyraziła swe ubolewanie i wezwała wszystkie tamtejsze fabryki do wydelegowania na pogrzeb karabiniera swych reprezentacji.

Zachodzi przypuszczenie, że zabójstwa dokonał prowokator, który wmieszał się w tłum demonstrantów. Wszystkie osoby zatrzymane przez policję w związku z zabójstwem zostały zwolnione.

Klika trumanowska uniemożliwiła Wallace'owi wystawienie kandydatur do parlamentu

NOWY JORK, 27.4. (PAP). — W udzielonym prasie wywiadzie, **Wallace** oświadczył, że kandydatura jego z ramienia trzeciej partii zwiększy o wiele milionów frekwencję wyborczą do parlamentu amerykańskiego oraz dopomoże do wyboru szeregu postępowych posłów i senatorów.

Wallace zakomunikował ponadto, że trzecia partia nie wystawi własnych kandydatów, lecz udzieli swego poparcia tym kandydatom partyj republikańskiej i demokratycznej, których uzna za najbardziej postępowych.

Poparcie przez trzecią partię kandydat republikańskiego czy demokratycznego będzie zależało od stanowiska, jakie zajął on w trzech zasadniczych sprawach a to: 1) ustawa antyrobotnicza Taft-Hartley, 2) doktryna Trumana, 3) powszechna służba wojskowa.

NOWY JORK, 27.4 (PAP). — Decyzja Wallace'a poparcia kandydatur postępowych posłów i senatorów partyj republikańskiej i demokratycznej, zapadła na skutek niemożności utworzenia na całym terytorium Stanów Zjednoczonych nowej partii w terminie do listopada br. W akcji swojej bowiem zwolennicy Wallace'a i powołania do życia trzeciej partii napotkali na różne trudności stawiane przepisami prawnymi w poszczególnych stanach

W wyniku takiej sytuacji, Wallace postanowił zalecić wszystkim swoim zwolennikom ażeby poparli postępowe kandydatury wysunięte przez dwie naczelne partie amerykańskie.



Próba rozłamu

we Włoskiej Partii Socjalistycznej

MOSKWA, 27.4 (PAP). — Dnia 24 i 25 bm. odbyło się zebranie komitetu centralnego włoskiej partii socjalistycznej, na którym uchwalono zwołać na 15. 16 i 17 maja Radę Narodową partii z udziałem obu grup parlamentarnych — poselskiej i senatorskiej. Rada Narodowa ma rozpatrzyć sytuację powyborczą i powziąć decyzję w sprawie zwołania nadzwyczajnego kongresu partii.

RZYM, 27.4 (PAP). — Poseł socjalistyczny **Romita** podjął akcję, zmierzającą do rozbicia włoskiej partii socjalistycznej. Zwołał on zebranie, w którym krytykował politykę **Nenni'ego.**

Romita zaznaczył wprawdzie, że będzie nadal zwalczał chrześcijańską-demokrację, lecz równocześnie powtórzył argumenty chrześcijańskich demokratów w sprawie planu Marshalla i wyraził niezadowolenie z linii, przyjętej przez Front Demokratyczno-Ludowy.

—:o:—

Przedstawiciele KCZZ powrócili ze Sztokholmu

Dnia 24 bm. powrócili ze Sztokholmu przedstawiciele Komisji Centralnej Związków Zawodowych — sekr. gen. KCZZ **Adam Kuryłowicz** i sekretarz KCZZ **Bolesław Gebert.**

Przedstawiciele polskiego ruchu zawodowego byli serdecznie przyjęci przez szwedzki ruch zawodowy.

HASŁA PIERWSZOMAJOWE

NIECH ŻYJĄ ZWIĄZKI ZAWODOWE

DWA hasła poświęcone związkom zawodowym będą widniały na transparentach pierwszomajowych. Pierwsze z nich mówi o związkach zawodowych, jak **o szkole pracy społecznej klasy robotniczej,** drugie nazywa związki zawodowe **strażnikami ogólnych i codziennych interesów ludzi pracy.** Oba te hasła w lapidarnym skrócie streszczają cele i zadania ruchu zawodowego w warunkach demokracji ludowej. Oba określają treść pracy związków zawodowych w chwili, gdy na czele państwa stoi Rząd najbliższy interesom i dążeniom mas robotniczych i ludowych.

W społecznych, politycznych i gospodarczych warunkach Polski Ludowej realizacja postulatów i obrona interesów klasy robotniczej stały się prawdziwą szkołą pracy społecznej.

Sięgnijmy pamięcią do jednej — dziś już historycznej — konferencji, która znakomicie zilustruje słuszność postawionej tu tezy.

JESIENIĄ 1945 r. wytworzyła się w Łodzi trudna sytuacja. Niskie zarobki włókniarzy, wadliwy system rozdziału i tak nie wystarczających przydziałów żywnościowych, zła sytuacja mieszkaniowa itd., itd. — wszystko to razem wywoływało falę niezadowolenia. Reakcja umiała wykorzystywać te obiektywne trudności, demoralizowała i rozkładała aparat aprowizacyjny, pogłębiała niezadowolenie, nawołując do strajków.

W tej sytuacji przybył do Łodzi tow. **WIESŁAW,** by wraz z delegatami Rad Zakładowych zastanowić się nad środkami poprawy sytuacji. Z ust robotników padały gorzkie słowa: stawiano poważne zarzuty, wysuwano żądania. Nie brakło wypowiedzi rzeczowych z gospodarską troską zastanawiających się nad środkami zaradczymi. Nie obeszło się i bez słów pełnych demagogii, świadczących bądź o zupełnym niezrozumieniu sytuacji, bądź o mocnym wpływie reakcyjnej propagandy.

Na te wszystkie pytania, żądania i postulaty, odpowiedział tow. Wiesław. Odpowiedział w sposób niewątpliwie nieoczekiwany dla zebranych — często starych działaczy związkowych. Odpowiedział językiem nowym, językiem jakim mówi gospodarz do współgospodarza, budowniczy do towarzyszy, którzy wraz z nim dom budują.

TOW. WIESŁAW przedstawił działaczom związkowym obraz sytuacji gospodarczej kraju, nakreślił przyczyny istniejących trudności i nie rzucając żadnych obietnic, w odpowiedzi na słowa żalu, na skargi, narzekania, postawił w imieniu Partii i w imieniu władz państwowych żądanie podniesienia wydajności pracy i zwiększenia produkcji.

„My, Polska Partia Robotnicza wystąpiliśmy wobec Was z żądaniem podniesienia wydajności pracy. Żądanie niepopularne, ale konieczne. My, peperowcy nie jesteśmy demagogami. Gdybym przyszedł do Was z frazesami, z obietnicami, może by się to Wam więcej podobało. Ja Wam mówię prawdę taką, jaka ona jest, choć prawda ta jest niepopularna. Bez podniesienia wydajności pracy, bez zwiększenia produkcji nikt nie polepszy bytu klasy robotniczej. Tylko różni oszuści mogą w sposób demagogiczny żerować na nędzy robotnika. My mówimy i będziemy mówić prawdę". I dalej: „Zwracam się do Was towarzysze, jako do przedstawicieli klasy robotniczej, abyście poszli do robotników i powiedzieli im prawdę. Nie obiecujcie nic, gdy dotrzymać nie możecie..."

Czy może być lepsza a zarazem trudniejsza szkoła pracy społecznej dla działacza związkowego, jak przeniesienie tych żądań do sal fabrycznych, jak przekonanie robotników oczekujących natychmiastowej podwyżki płac i zwiększenia przydziałów, że przede wszystkim trzeba pracować więcej, pracować lepiej, pracować oszczędniej. Że dopiero w ślad za tym, jako wynik zwiększonego wysiłku, jako wynik ofiar i wyrzeczeń, przyjdzie stopniowa, ale realna poprawa sytuacji materialnej.

PODOBNA sytuacja istniała i w innych dziedzinach produkcji i w innych częściach kraju. Wszędzie, w całej Polsce, w kapalniach, hutach i fabrykach działacze związkowi konsekwentnie realizując swe naczelne i zaszczytne zadanie obrony interesów ludzi pracy, musieli przekonywać ludzi rozdrażnionych, a często zbałamuconych reakcyjną propagandą, **o słuszności, o nieodzowności haseł na pozór niesłusznych, haseł niepopularnych.**

W tej akcji uświadamiającej, w walce o produkcję, o zwiększenie dochodu społecznego kształcili się działacze związkowi, kształciła się i hartowała cała klasa robotnicza Polski.

Tu nabierali kwalifikacji zawodowych, organizacyjnych i społecznych radcy zakładowi, stanowiący dziś przeszło dziesięciotysięczną armię o wielkim wpływie na rozwój i sukcesy produkcji. Tu doskonalili się ludzie będący pomostem między kierownictwem przemysłu a trzymilionową masą związkowców.

W tej wielkiej i długotrwałej akcji, prowadzonej nie przez administracje, nie przez dyrekcje, ale właśnie przez ludzi reprezentujących masy robotnicze i broniących jej interesów, **uczyli się działacze związkowi i szeregowi związkowcy myśleć kategoriami ekonomicznymi, uczyli się łączyć swe sprawy codzienne z zagadnieniami ogólnymi, poznawali w praktyce dnia codziennego więzy łączące człowieka ze społeczeństwem.**

W TEJ pracy, w tej walce prowadzonej przez Związki Zawodowe i partie polityczne, uczyli się robotnicy gospodarskiego podejścia do spraw swego przemysłu, **swoich fabryk, swoich maszyn.** W tej szkole pracy społecznej zmieniał się stosunek robotnika do swego warsztatu pracy. Tu dopiero poznawał, że ten wspólny warsztat jest rzeczywiście jego własnością, tu odczuwał najrealniej, najpraktyczniej wielkość dokonanych przemian społecznych i gospodarczych.

Nauki płynące z tej szkoły pracy społecznej niewątpliwie leżą u podstaw ruchu współzawodnictwa, który wprowadził na nowe tory naszą gospodarkę narodową, a który był jednocześnie **najklasyczniejszym przykładem jedności interesów jednostki z interesami narodu i państwa w warunkach demokracji ludowej.** To dzięki naukom płynącym z tej szkoły, rzucił niezapomniany **WINCENTY PSTROWSKI** hasło współzawodnictwa, to dzięki tej szkole pracy działacze związkowi na wszystkich szczeblach organizacyjnych umieli skutecznie dopomóc w rozwinięciu tej inicjatywy w masowy, spontaniczny ruch robotniczy.

* * *

1 MAJA 1948 roku święcimy w przededniu utworzenia jednej partii klasy robotniczej. Warto też przypomnieć, że związki zawodowe w Polsce Odrodzonej były od pierwszych chwil dobrą szkołą tej jedności, że były terenem, na którym praktycznie realizowano wskazanie tow. Wiesława dane nam jeszcze w okresie okupacji, w artykule zamieszczonym w podziemnej „Trybunie Wolności" z października 1943 r.:

„U podstaw odbudowy ruchu związkowego leżeć musi jedność klasy robotniczej".

E. Drozdowicz

WŁODZIMIERZ SOKORSKI

O NOWĄ TREŚĆ OFENSYWY KULTURALNEJ

W procesie odrodzenia kultury artystycznej ludowej Polski możemy rozróżnić dwa okresy:

Okres żywiołowego powstawania placówek artystycznych bądź zawodwych (dwukrotnie większa ilość teatrów, oper, filharmonii niż przed wojną) bądź amatorskich (125 tysięcy uczestników zespołów artystycznych związków zawodwych) oraz **okres,** w który wkroczyliśmy obecnie, **ideolgicznej ofensywy na odcinku kulturalnym, okres walki nie tylko o upowszechnienie, lecz również i o przewartościowanie szeregu pojęć kultury artystycznej oraz przewartościowanie tak często dziś nadużywanego hasła udostępnienia widowisk artystycznych szerokim masom pracującym.**

Przede wszystkim musieliśmy sobie wyraźnie powiedzieć, że chodzi nam nie w ogóle o upowszechnienie, a o **upowszechnienie, obejmujące określone warstwy społeczne,** mające dotąd utrudniony dostęp do kultury, a więc o robotników, chłopów i najemną inteligencję pracującą, że chodzi nam nie tylko o udostępnienie im przeżyć artystycznych, lecz i wciągnięcie ich w bezpośredni proces twórczy, w proces budowania narodowej kultury nowego, ludowego etapu historycznego. I że wreszcie **chodzi nam nie udostępnienie im wszelkich przeżyć artystycznych, lecz w pierwszym rzędzie tych przeżyć, które potęgują w człowieku poczucie jego slidarności społecznej, jego nienawiści do wyzysku i wyzyskiwaczy, wojny i podłości, które potęgują jego dumne poczucie, że prawda klasy robotniczej jest prawdą obiektywną rozwoju historycznego człowieka i które umacniają jego głęboką miłość do własnego narodu i własnego kraju, którego wielkość i przyszłość leży na drogach postępu i sprawiedliwości społecznej.**

Punktem wyjścia w ten sposób pojętej ofensywy kulturalnej było wrocławskie przemówienie Prezydenta Rzeczypospolitej, który postawił w sposób jasny i prosty konkretne zagadnienia zarówno przed państwowymi czynnikami, jak również przed całym krajem.

W rozwinięciu wrocławskiej mowy Prezydenta Rzeczypospolitej nastąpiły z jednej strony konkretne zarządzenia i prace przygotowawcze Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Komitetu dla Spraw Kultury przy Radzie Ministrów (Komitet Upowszechnienia Książki), a z drugiej strony [illegible] wysiłek organizacji społecznych KCZZ, TUR-u i TUL-u zaczynając, a na wy[illegible] książkowych kończąc.

Ta akcja czynników państwowych i społecznych organizacji musiała się oprzeć i oparła się o bezpośredni wysiłek twórczy autorów, to jest **o wysiłek pisarza, kompozytora, plastyka, reżysera filmowego oraz reżysera teatralnego, to jest o wysiłek tych którzy kształtują dziś swoją myślą i swoim talentem oblicze kulturalne Polski dzisiejszej.**

Wyrazem tego stanowiska była nie tylko aktywna postawa Rady Związków Artystycznych i związków branżowych, lecz co najważniejsze **taki poważny wkład twórczy w nowe życie kulturalne jak książki Andrzejewskiego, Rudnickiego, Brandysa, Brezy, Żukrowskiego, Gałczyńskiego Kubiaka i wielu innych** oraz szereg poważnych i udanych premier teatralnych i operowych z **„Domem pod Oświęcimem", „Owczym Źródłem" i „Panem Twardowskim"** na czele.

Jeżeli dziś teatry przeszły w 70 proc. na widownię robotniczą, jeżeli polityka ulgowych biletów na wszelkie widowiska od popularnych do filharmonicznych stała się osią praktycznej działalności Ministerstwa Kultury i sztuki, jeżeli związki zawodowe pracują nad monumentalnym widowiskiem w postaci drugiego festiwalu artystycznego, jednocześnie uparcie walcząc z biernością i niedostatkiem kadr świetlicowych, to w znacznym stopniu jest to możliwe dla tego, **że coraz szersze koła pisarzy, muzyków, plastyków, kompozytorów, inscenizatorów, reżyserów i operatorów filmowych pracuje dziś kolektyw nie z całym światem pracy, nad przeistoczeniem dotychczasowych form działalności kulturalnej, nad stworzeniem nowego repertuaru i nad przyswojeniem szerokim masom pracującym wielkiego repertuaru przeszłości oraz nad przezwyciężeniem w sobie samym i w każdym człowieku naszego kraju tych wszystkich nałogów myślowych, estetycznych i moralnych, które hamują naszą drogę zwycięstwa i naszą drogę wolności.**

Oto jest sens i treść tej ofensywy kulturalnej, którą dziś symbolizujemy w pochodach pierszomajowych pod [illegible] Ludowej Polski i którą praktycznie wykuwamy na wspólnej drodze jedności organicznej klasy robotniczej i pracującej inteligencji.

—:o:—

PPR-owcy z RSW „Prasa" pójdą w pochodzie majowym pod nowymi sztandarami

Wczoraj w godzinach popołudniowych w sali konferencyjnej NOT przy ul. Czackiego 3-5 odbyła się Akademia 1-Majowa połączona z odsłonięciem sztandaru naszej partii przy RSW „Prasa". Na uroczystość przybyli tłum nie wszyscy, pracownicy spółdzielni i prowadzonych przez nią organów prasowych, przedstawiciele Komitetu Centralnego i Warszawskiego PPR, bratnich wydawnictw oraz zaproszeni goście.

Akademię w imieniu Komitetu Partyjnego zagaił redaktor naczelny „Chłopskiej Drogi" tow. **Skonecki.** W prezydium zasiedli tow. tow. przedstawiciel **KC PPR minister J. Berman, kierownik Wydziału Propagandy KC PPR pos. Wł. Bieńkowski, członek KC red. nacz. „Nowych Dróg" Fr. Fiedler, I sekretarz KW PPR J. Albrecht, red. nacz. „Głosu Ludu" J. Burgin. dyr. nacz. RSW „Prasa" L. Bielski, redaktorzy naczelni „Trybuny Wolności" i RAP'u Mercowa i Kowalczyk, przedstawiciele spółdzielni wydawniczych „Wiedza" i „Czytelnik" Borejsza i Trąbala, red. nacz. „Walki Młodych" J. Holland, dyr. Sp. Wyd. „Książka" Mieczkowski,** przedstawiciel KD — Powiśle **Miłasiewicz, sekretarz Komitetu Partyjnego RSW „Prasa" Arasimowicz,** przodownicy pracy drukarni RSW „Prasa" **Rak, Halina Woźniak, Książkiewicz i Radziszewska.**

Referat podstawowy o specjalnym charakterze i znaczeniu tegorocznego święta majowego wygłosił **tow. Arasimowicz.** Następnie tow. Berman odsłania sztandar i oddaje go w ręce chorążego tow. **Raka.** Na sali zalega uroczysta cisza. **Tow. Berman** w imieniu Komitetu Centralnego wita zebranych podkreślając specjalną rolę jaką w całokształcie naszego życia odgrywa prasa, w szczególności zaś prasa PPR-owska, przed którą teraz staje nowe zadanie — nie tylko mobilizacji ale i wychowywania ideologicznego mas czytelników.

Odśpiewaniem „Międzynarodówki" zakończono część oficjalną, po której odbyła się bogata część koncertowa, w której występował prof. Lefeld skrzypaczka warszawska, śpiewaczka Drewniakowa, tow. Kulikowa i ob. Nowosad.

(ZK)

Przebieg i wyniki wyborów do władz PPR na wsi

Wywiad z kierownikiem Wydziału Organizacyjnego KC PPR tow. Alsterem

— Wybory do ciał kierowniczych w partii nie są tylko formalnym wykonaniem przepisów Statutu, przewidującego coroczną zmianę kierownictwa kół i komitetów partyjnych, lecz poważną kampanią polityczną, wykraczającą poza ramy samej Partii. Jakie zadania postawił Komitet Centralny w tegorocznej kampanii wyborów na wsi przed wiejskimi organizacjami partyjnymi?

— Komitet Centralny postawił przed organizacjami partyjnymi następujące zadania: podniesienie poziomu pracy organizacyjnej, dalszą rozbudowę Partii zarówno pod względem liczby członków, jak i ilości organizacji partyjnych, wysunięcie do kierownictwa w kole partyjnym i komitecie gminnym przodujących ludzi, którzy wyróżnili się w całorocznej pracy, podniesienie poziomu politycznego i ideologicznego członków partii i zaznajomienie bezpartyjnych mas chłopskich z zagadnieniami polityki gospodarczej Partii na wsi.

— Jak wykonano postawione zadania?

— Możemy stwierdzić, że wytknięte cele zostały na ogół osiągnięte. Przygotowanie i przeprowadzenie 16.949 zebrań kół przedwyborczych i tyluż zebrań wyborczych, ponad 2.000 konferencji i ogólnych zebrań organizacji gminnych było poważną szkołą pracy organizacyjnej naszych komitetów powiatowych i gminnych.

Taką samą szkołą było dla kierownictwa kół partyjnych — przygotowanie zebrań, opracowanie dokładnych sprawozdań z całorocznej pracy, obejmujących wszystkie dziedziny życia społecznego wsi, skontrolowanie i usunięcie usterek pracy organizacyjnej i mobilizacja członków. Referaty polityczne, które na zebraniach wyborczych wygłaszali z reguły aktywiści wojewódzcy i powiatowi przyczyniły się do podniesienia poziomu politycznego z górą 200.000 masy członków na wsi.

— A jakie zmiany organizacyjne przyniosły ze sobą wybory?

— W kierownictwie zarówno kół, jak i gminnych organizacji zaszły poważne zmiany. 35% wybranych sekretarzy — to ludzie nowi. Jest to zrozumiałe, jeśli zważymy, że w toku kampanii wyborczej powstało wiele kół partyjnych i komitetów gminnych i że w ciągu rocznej pracy wysunęło się wiele ludzi nowych, lepszych, bardziej aktywnych. Zdarzały się również wypadki, gdy dotychczasowi sekretarze źle kierowali organizacją lub ją kompromitowali przez swoje zachowanie.

Zebrania usuwały takich ludzi od kierownictwa.

Stwierdzone zostało, że usuwanie od kierownictwa nieodpowiednich ludzi wpłynęło dodatnio na ożywienie koła i na wzrost zaufania dla partii wśród bezpartyjnych. Pociągnęło to za sobą masowy napływ nowych członków.

— Jakie nowe momenty charakteryzują obecną kampanię wyborczą na wsi?

— Pragnę podkreślić, że dla zaznajomienia bezpartyjnych mas chłopskich z zagadnieniami gospodarczymi, wysuwanymi przez Partię dla pokazania tego, czym nasze organizacje wiejskie żyją, jakie są ich plany, jakie troski codzienne, dla zaznajomienia ich z naszą demokracją wewnątrz-partyjną i strukturą organizacyjną, zebraniom wyborczym na wsi nadano charakter zebrań otwartych, dostępnych dla wszystkich.

Na zaproszenia kół i komitetów gminnych w zebraniach wzięli masowy udział chłopi bezpartyjni, jak również członkowie SL, PPS i PSL. Zaproszeni z zainteresowaniem słuchali referatów, pilnie śledzili przebieg obrad, zabierali często sami głos w dyskusji, niejednokrotnie wnosząc do niej wiele pozytywnego. Szczególne zainteresowanie wzbudzał demokratyczny sposób wyboru kierownictwa. Tajne głosowanie kartkami, prawo zgłaszania przez każdego członka kandydatur, krytyka wysuwanych kandydatów, umiejętne prowadzenie obrad, wszystko to, obok wysokiego niejednokrotnie poziomu składanego sprawozdania, przebiegu dyskusji, starannie przygotowanej zewnętrznej strony zebrań (dekoracje sali, orkiestra, występy zespołów świetlicowych) przyczyniły się bardzo do spopularyzowania naszej Partii.

Jest rzeczą ciekawą, że udział bezpartyjnych na zebraniach dochodził do 50% członków Partii. Szczególnie masowy udział w zebraniach stwierdziliśmy w województwach wschodnich: woj. białostockie ponad 3.000 bezpartyjnych, lubelskie — ponad 5.000, rzeszowskie ponad 20.000.

Stwierdziliśmy, że w wielu wypadkach tuż po zebraniu koła obecni na nim bezpartyjni zgłaszali swoje przystąpienie do PPR.

Wybory w kołach partyjnych i organizacjach gminnych ożywiły wieś polską. Chłopi bliżej przyjrzeli się Partii. Rezultatem tego jest poważny wzrost zarówno ilości kół, jak i liczby członków, wyrażający się cyfrą 2.149 nowych kół i 38.679 członków, w tym robotników rolnych 3.158.

Na uwagę zasługuje duży przypływ do Partii nauczycieli wiejskich. Obecnie mamy szereg powiatów, gdzie w każdym prawie Komitecie Gminnym zasiada nauczyciel.

Wybory partyjne na wsi spowodowały wzrost czytelnictwa naszej prasy partyjnej, a przede wszystkim tygodnika dla wsi „Chłopska Droga". Prenumerata tego tygodnika wzrosła wśród członków naszej Partii w okresie wyborów o 81%, osiągając [illegible] prenumeratorów. Ogólny nakład wzrósł w tym czasie do 241.000 egzemplarzy tj. o 85%.

— Jak ocenić należy aktywność uczestników zebrań?

— Nad wygłoszonymi referatami i sprawozdaniami sekretarzy kół i komitetów gminnych rozwijała się żywa dyskusja, w której dominowały zagadnienia gospodarcze.

Akcja siewna, likwidacja odłogów, zagadnienie pomocy sąsiedzkiej, współzawodnictwo, spółdzielczość — były przedmiotem długich narad, pełnych troski o wykonanie zadań, które Państwo Ludowe stawia przed wsią polską.

Powszechne zainteresowanie budziły zagadnienia kulturalno - oświatowe, szkolnictwo, walka z analfabetyzmem, budowa świetlic, radiofonizacja.

Z zagadnień międzynarodowych poruszano plan Marshalla, odbudowę Niemiec, sojusz polsko - radziecki.

Nie brakło w dyskusji głosów krytykujących pracę miejscowej administracji i Rad Narodowych.

Zakończoną obecnie kampanię wyborów do władz partyjnych na wsi należy ocenić pozytywnie.

Duża sprawność organizacyjna kierownictw kół i komitetów w przygotowaniu i przeprowadzaniu zebrań i konferencji, wysoki procent obecnych (90 proc. w kołach, 70 — 80 proc. na zebraniach gminnych), liczny udział bezpartyjnych, wysoki poziom i wszechstronność dyskusji, ożywienie, jakie wniosła ta akcja na wsi, spopularyzowanie Partii wśród bezpartyjnych, wszystko to pozwala twierdzić, że wybory partyjne na wsi spełniły swoje zadanie.

Walka z alkoholizmem

wśród dzieci i młodzieży

Dnia 24 kwietnia br. odbyła się w Ministerstwie Oświaty **konferencja, poświęcona zagadnieniu zwalczania alkoholizmu wśród dzieci i młodzieży.** Na konferencję tę min. **dr Skrzeszewski** zaprosił rektorów wszystkich wyższych uczelni oraz kuratorów Okręgów Szkolnych. Otwierając konferencję, ob. minister prosił zebranych o naświetlenie faktycznego stanu alkoholizmu na odcinku młodzieżowym oraz podanie najskuteczniejszych metod.

Czynnikiem państwowym powołanym do walki z alkoholizmem jest **Ministerstwo Zdrowia,** społecznym — **Komitet Społeczny do Walki z Alkoholizmem przy Komitecie Centralnym Związków Zawodowych.** Ministerstwo Oświaty współdziałać będzie z tymi czynnikami na terenie szkół i zakładów wychowawczych wszelkiego typu.

Zarówno referat, wygłoszony przez tow. posłankę Kluszyńską, jak i liczne wypowiedzi zebranych przedstawicieli świata nauki i administracji szkolnej, wykazały ogromną szkodliwość alkoholizmu, przedstawiły jego rozmiary na odcinku młodzieżowym oraz konieczność planowej zorganizowanej walki z tą klęską społeczną.

Alkoholizm, ponury spadek ustroju kapitalistycznego oraz lat okupacji hitlerowskiej niszczy nie tylko młodzież szkolną, lecz szerzy się też wśród uczniów szkół średnich i powszechnych. W skali walki główną bronią będzie nie zakaz, lecz uświadomienie szkodliwości alkoholu tak dla jednostki, jak i dla całego narodu.

Rozpoczęta akcja zwalczania społecznego dała już rezultaty: dochód Monopolu Spirytusowego w pierwszym kwartale 1948 r. w porównaniu z rokiem ubiegłym wyraził się 20 proc spadkiem.

Minister Skrzeszewski podkreślając w swoim przemówieniu metody walki z alkoholizmem, zaznaczył, że Ministerstwo Oświaty jako ośrodek organizacyjny ruchu antyalkoholowego na terenie młodzieżowym przedsięweźmie w tym celu poważne kroki.

Do walki z alkoholizmem włączyła się samorzutnie młodzież. Ofiarna i świadoma swych zadań i roli w budowaniu Polski Ludowej młodzież zgrupowana w organizacjach ideowo-wychowawczych przystąpiła do walki i wyznacza dziś odcinek dla tej akcji.

Ucząc niepiśmiennych — budujesz silną Polskę

Wspólne zebranie sekr. powiatowych i miejskich PPR i PPS woj. warszawskiego

W Warszawie odbyła się wspólna odprawa sekretarzy powiatowych i miejskich PPR i PPS woj. warszawskiego.

Na odprawie omówiono sprawę obchodu święta 1 Maja, akcję wspólnego szkolenia oraz akcję zbiórki 1-Majowej na fundusz budowy wspólnego domu.

Poszczególne zagadnienia referowali na odprawie ttow.: TOKARSKI, KUCHARSKI, KRAJEWSKI

—:o:—

ODSŁONIĘCIE SZTANDARÓW Komitetów PPR i PPS przy Min. Kultury i Sztuki

Dnia 24 kwietnia br. odbyła się w Ministerstwie Kultury i Sztuki uroczystość odsłonięcia sztandarów Komitetów bratnich partii PPR i PPS przy Ministerstwie Kultury i Sztuki.

Uroczystość, na którą przybyli m. inn. przedstawiciele CKW PPS, KC PPR i związków zawodowych, zagaił naczelnik **L. Rajewski,** po czym zabrał głos przewodniczący zebrania, dyrektor gabinetu ministra **W. Merwiński,** podkreślając wielkie znaczenie jedności organicznej, do której dążą obie partie.

Przemawiali następnie składając gratulacje, przedstawiciele poszczególnych organizacji, istniejących przy Ministerstwie Kultury i Sztuki.

Z ramienia KC PPR przemawiał **poseł Bieńkowski.**

Po przemówieniach odbył się akt odsłonięcia sztandarów Komitetów PPR i PPS. Odsłonięcia pierwszego z nich dokonał poseł Bieńkowski, drugiego — nacz. J. Dembowski.

Zamiast tradycyjnego wbijania gwoździ w drzewce sztandarów, przeprowadzono zbiórkę na Dom Zjednoczonych Partii Robotniczych, która przyniosła z górą 31 tys. zł.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki" i „Czerwonego Sztandaru".

—:o:—

Odsłonięcie sztandarow PPR i PPS u tramwajarzy krakowskich

W Krakowie odbyła się uroczystość odsłonięcia sztandarów komitetów PPS i PPR pracowników Miejskich Kolei Elektrycznych, w której wzięli udział: **sekretarz KC PPR tow. Zambrowski** i **przewodniczący CKW PPS tow. Rusinek.**

Tow. Zambrowski i Rusinek wygłosili okolicznościowe przemówienia, w których stwierdzili, że zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego będzie jego największym zwycięstwem oraz wskazali na wielki wkład robotników Krakowa, a wśród nich pracowników MKE w dzieło zjednoczenia.

W czasie uroczystości odczytany został list od sekretarza generalnego PPS tow. Cyrankiewicza, w którym tow. Premier stwierdza m. inn., że wspólne odsłonięcie sztandarów komitetów PPS i PPR jest symbolem idei jedności obu nurtów robotniczych. Po odegraniu hymnów robotniczych przedstawiciele władz centralnych obu partii dokonali wręczenia sztandarów chorążym komitetów.

Z notatnika WARSZAWY

Wiosenne problemy

NIE będę jadał trawy, nie jestem krową—powiedział mąż do żony, która zasłyszawszy coś niecoś o witaminach, zaczęła go karmić bez umiaru wiosenną „zieleniną", nie umiejąc jej przyrządzać.

Wiosna z „człowieka siły wyciąga", czyli wiele osób cierpi na tzw. awitaminozę. Najlepszym na to lekarstwem jest racjonalne odżywianie. Nie każdy jednak potrafi przyrządzić smacznie i racjonalnie potrawę i nie każdy wie, co jest dobre i pożywne.

— Dlaczego nie sieje marchwi? — spytano pewnego chłopa.

— Nie warto, bo i tak dzieciaki zjedzą — odpowiedział.

Ale nie tylko na wieś nie dotarło jeszcze „ABC" o odżywianiu.

— Dziecko moje jada jarzynki — mówi matka, która jednocześnie nie zdaje sobie sprawy, że jej sposób przyrządzania np. szpinaku, zabija w nim wszelkie składniki mineralne i witaminy.

Jaka jest na to rada? A no POPULARYZACJA ZAGADNIENIA ODŻYWIANIA. Najlepszym do tego środkiem jest radio, którego słowa docierają już niemal w każdy zakątek Polski.

Instytut Gospodarstwa Domowego prowadzi tzw. chwilki gospodarskie trzy razy w tygodniu (wtorki, czwartki i soboty). Gospodynie mogą się w ten sposób wiele nauczyć. Ale nie ucza się, bo niestety... pogadanki są po pierwsze tylko dla Warszawy, a po drugie o godzinie 8.50 do 9 rano. Mogą więc ich słuchać tylko warszawianki nie pracujące zarobkowo. A tych jest przecież mało. Pogadanki nie osiągają celu.

Sprawa smacznego, racjonalnego przyrządzania potraw jest bardzo ważna, szczególnie teraz, gdy od człowieka wymaga się jak największej wydajności pracy.

Sądzimy, że Polskie Radio uwzględni to przy układaniu programu.

Akcja „W" trwa 1)

Za winy niepopełnione

Człowiek zarażony chorobą weneryczną, to przeważnie pozornie zupełnie zdrowy, czasem nawet doskonale wyglądający osobnik, niczym nie różniący się od swego otoczenia.

Zdarza się, że o chorobie nie tylko nie wiedzą najbliżsi, ale i zakażony. Jakieś tam objawy były, minęły, a potem nic, zdaje się, że wszystko w porządku.

Pobrali się, mieli dziecko, zdawało się, że normalne. Halina ma obecnie 18 lat. Przed półtora rokiem zaczęła narzekać na ból oczu. Zaczerwienienie, zapalenie rogówki, stopniowy zanik wzroku. Dalekа, odcięta od świata wieś. Miejscowy lekarz źle postawił diagnozę, zająl się powierzchownym leczeniem oczu, nie sięgnął do przyczyn choroby.

Sprawa wyjaśniła się później: Kiła wrodzona — brzmiało orzeczenie. Halina znajduje się obecnie w klinice dermatologicznej w Warszawie. Przywieziono ją niewidomą. Obecnie rozróżnia już światło, przedmioty. Prawdopodobnie odzyska wzrok całkowicie. Jeszcze nie było za późno. Matka podobno wiedziała, że kiedyś chorowała.

INNY WYPADEK

Dwie siostry 8-mio i 9-cio letnia spokojnie pozwalają oglądać charakterystycznie rozstawione, beczułkowate zęby. Biednymi z przekrwionymi gałkami oczyma wodzą za białym kitlem lekarza. Ubrane są w szare piżamy, białe chusteczki na głowach. Z wielką powagą przygotowują się do zabiegu. Zasłużyki bolą. Tyle tylko rozumieją ze swej straszliwej wrodzonej choroby. Rodzice dotąd nie zdawali sobie sprawy ze swego stanu. W domu mają jeszcze dwie pociechy, na razie pozornie zdrowe. U dziewczynek do niedawna również nie było objawów.

11-letnia Joasia jest głucha i niema; oczie niezmamy, matka nie zajęła się nią w porę; **Joasia nigdy nie odzyska mowy i słuchu.**

3-letni Tomek jest na kuracji razem z matką. Urodził się zdrowy, ona również była wtedy zdrowa. Zaraził się później przez spanie w jednym łóżku. Mała ranka wystarczyła. Objawy wystąpiły szczęśliwie od razu. Zdrowie dziecka da się uratować.

Gorzej jest z małymi dziewczynkami zarażonymi rzeżączką. Leczenie jest uciążliwsze niż u dorosłych, zdarzają się też nawroty choroby.

TROCHĘ TEORII

Tylo o dzieciach z kiłą wrodzoną i dzieciach zarażonych rzeżączką (wspólne spanie, wspólne ręczniki!), które widzieliśmy w klinice dermatologicznie-wenerologicznej przy ul. Koszykowej 82 w Warszawie. Dzieci te przebywają razem z dorosłymi. Oddziału specjalnie dziecięcego nie ma. **Tworzy się jednak przy szpitalu Św. Łazarza (Leszno 127) i wkrótce już zostanie otwarty.**

Szpital św. Łazarza jest jeszcze w remoncie. Razem z nowym dziecięcym oddziałem będzie miał 100 łóżek, w jesieni 200.

Interesuje nas specjalnie sprawa dzieci: czy miejsc dla nich starczy?

Ilość przypadków kiły wrodzonej — informuje nas lekarz — zmalała znacznie w ostatnich 15-tu latach. (**Mimo iego w ostatnim kwartale 1947 r. zanotowano ich w Warszawie przeszło dwie setki**). Kiła u dzieci stanowi 2 do 4 procent ogólnych przypadków — Mało dlatego, że dzieci zarażone są słabe i jeśli w ogóle przychodzą na świat żywe, — bo przeważnie się zdarza, że rodzą się martwe, — ulegają łatwo wszelkim chorobom i **umierają w pierwszych latach życia.**

Dziecko zaraża się od matki jeszcze w okresie ciąży. Matka leczona penicyliną w okresie ciąży, rodzi potomstwo zupełnie zdrowe. Dlatego każdej kobiecie w ciąży przysługuje bezpłatne leczenie zapobiegawcze penicyliną, o ile kiedyś przechodziła kiłę. Będzie miało to ogromne znaczenie dla nieurodzonego jeszcze pokolenia. (m-kar)

Nie tylko ozdoba...

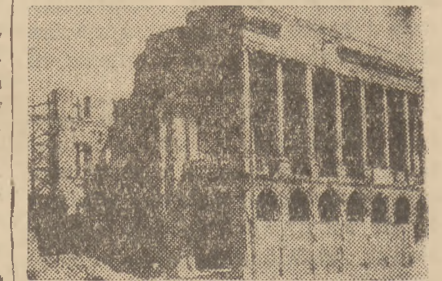
Kilka zabytkowych pałacyków stolicy odzyska jeszcze w tym roku swój pierwotny wygląd. Będą one nie tylko ozdobą miasta. Dadzą mu wiele cennych izb, na razie, niestety.. biurowych.



Dawny pałac Paca już w lipcu br. da gościnę biurom Ministerstwa Zdrowia. Wykonawca robót — SPB otrzymawszy już odpowiednie kredyty, na pewno nie zawiedzie i wykona prace na czas.



Śliczny pałacyk Radziwiłła, po długim „targowaniu się" z właścicielem i Wydziałami: Urbanistyki i Konserwatorskim BOS, powróci do dawnej świetności. Trasa W—Z rozdwoi się i „otoczy" jezdniami zabytek, w którym zmieni się tylko to, że zamiast siedziby magnackiej będzie lokalem biurowym Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych.



„Kopciuszkiem" tej serii zabytków jest pałac Lubomirskich. Obecny jego posiadacz — Muzeum Archeologiczne — jest biedny jak „mysz kościelna" i dlatego też odbudowa dotyczy na razie tylko części frontonu. (Z widocznymi na zdjęciu kolumnami). A reszta roboty po zabezpieczeniu pójdzie w myśl przysłowia: „Czekaj tatka.. na pieniądze". (j. n.)

Przyszli kuśnierze, rękawicznicy i szewcy zdobywają zawód w Miejskim Gimnazjum Skórniczym

— „Jak się nie będziesz uczył, baiwanie — oddam cię do szewca..." mawiała kiedyś wyprowadzona z równowagi głowa rodziny do kilkunastoletniego winowajcy, który wolał kino i mecz od łacińskiej gramatyki i przynosił po trzy dwóje za każdy okres.

Dziś groźba ta straciła wybitnie na wadze i jest nawet nęcąca do pewnego stopnia. Powstałe w 1945 r. Miejskie Gimnazjum Skórnicze przy ul. Szeroklej 38 na Pradze, podzielone na 5 wydziałów: cholewkarski, szewski, rymarski, kuśnierski i rękawiczniczy — wychowuje i kształci inteligentny, fachowy narybek rzemieślniczy, a więc właśnie szewców, cholewkarzy kuśnierzy itp.

NAUKA TRWA 4 LATA

Uczniowie (a właściwie uczeonice, bo dziewcząt jest 70 proc.), mają bardzo rozległy zakres nauki.

20 — 24 godzin szkolnych tygodniowo poświęconych jest przedmiotom ogólnokształcącym, resztę — ok. 20 godzin zajmuje nauka zawodów...

W niedużych ale jasnych pokojach pochylają się nad papierowymi modelami rękawiczek i torebek młode głowy, a w wyższych klasach spod zręcznych palców wychodzą gotowe guziki, portfele, rękawiczki, cholewki, ba, nawet sandałki i bucіki.

Nauka jest bezpłatna oczywiście, uczniowie płacą tylko 100 zł miesięcznie składki na Koło Rodzicielskie, 50 złotych na fundusz wycieczek, kolonii i obozów i 280 zł na dożywianie.

Pracownia chemiczna i fizyczna zaopatrzone są nieźle, nie brak również pomocy naukowych na nauki biologii, a biblioteka uczniowska liczy ok. 1.000 tomów.

Pierwszym z nich jest brak skóry. Centrala Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego nie przydzieliła do tej pory ani kawałka skóry na potrzeby szkoły — jak oświadcza dyrektor gimnazjum — a młodzież musi przecież na czymś praktykować!

Własne, stare zapasy jeszcze z okresu, kiedy gimnazjum miało własną garbarnię, kończą się już, a przecież modele z papieru i tektury dobre są tylko na parę pierwszych lekcji.

Brak również maszyn. Absolwenci Gimnazjum Skórniczego posiadają umiejętność ręcznego wykonywania roboty, co wobec dzisiejszego stanu produkcji i perspektywy szybkiego i całkowitego jej zmechanizowania jest niewystarczające!

Miejskie szkoły zawodowe wyszły w przeważającej swej części już z okresu, kiedy przyczepiano do nich miano „Kopciuszka". Warto, aby zwrócono większą uwagę i na Gimnazjum Skórnicze. Chcemy mieć przecież dobrych, fachowych rzemieślników w każdym warsztacie, w każdym zakładzie przemysłowym. (j. d.)

Z nadmiaru gorliwości

Znana ze swej „pomysłowości" i energii administracja Domu „Akademickiego przy Placu Narutowicza wydała ostatnio jeszcze jedno zarządzenie, umilające życie mieszkańcom „Akademika".

Punktualnie o godz. 23 portierzy zamykają przejścia łączące trzy poszczególne pawilony. A mieszkańcy, którzy o tej porze znajdują się jeszcze u kolegów muszą, często w piżamach i nocnych pantoflach obiegać dokoła cały dom i płacić za otwarcie bramy do „swego" pawilonu. A przecież jest to w gruncie rzeczy jedna posesja, więc na co komu potrzebne to odgrodzenie się. Lepiej by było pomyśleć o poprawie wyżywienia, niż o portierskich trzymaniach. Lepiej by niektóre korytarze w „Akademiku" zamiata się raz na tydzień.

„Hotelik" przy ul. Puławskiej pomieści 60 chłopców

Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego prowadzi kilka Miejskich Domów Wychowawczych, w których wielu młodych chłopców uczy się zawodu.

Poważnym problemem do rozwiązania było umieszczenie tych chłopców po ukończeniu nauki.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej ufundowało barak na Mokotowie przy ul. Puławskiej 148, który nosi szumną nazwę „Hotelika". Koszt budowy wyniósł 5 milionów zł, na dzień zaś oficjalnego otwarcia i przyjęcia pierwszych „pensjonariuszy" przewidziano 1 czerwca.

„Hotelik" posiada 10 sześcioosobowych sypialni, w których pomieści się 60 chłopców w wieku od 15-tu do 20-tu lat, stawiających pierwsze kroki w pracy zawodowej i pogłębiających swe wiadomości przez naukę.

Sypialnie są kompletnie umeblowane, zaopatrzone w łóżka, pościel i bieliznę pościelową. W wolnych chwilach można będzie spędzić czas w świetlicy przy radiu, szachach lub lekturze czasopism i książek z własnej biblioteki, liczącej już teraz przeszło 1500 tomów. Na nieduźym boisku sportowym chłopcy będą się mogli w pogodne popołudnia przy grze w siatkówke.

Wnętrze „Hotelika" jest wymalowane na jasny, przyjemny i miły dla oka kolor. W najbliższych dniach doprowadzi się do porządku instalację świetlną i wodociągową.

Opłaty za utrzymanie wyniosą od osoby 3.500 — 4.000 zł miesięcznie, w co wliczone są koszty mieszkania, posiłków i bielizny pościelowej. W ubranie i bieliznę osobistą mieszkańcy „Hotelika" będą musieli zaopatrywać się sami. (ar)

NOWINY TYGODNIA z Warszawy Śródmieście

Święto Oświaty. W dniach 2 — 4 maja br. odbędzie się doroczne, ogólnokrajowe Święto Oświaty. W związku z tym, przy DRN Warszawa - Śródmieście utworzył się Lokalny Obywatelski Komitet Organizacyjny Święta Oświaty.

Pierwsze zebranie Komitetu odbędzie się w czwartek 29 bm. o godz. 18-tej, w lokalu III Miejskiego Gimnazjum Mechanicznego przy ul. Konopczyńskiego 4. Na zebranie to Komitet zaprasza wszystkich przewodniczących Komitetów Blokowych Dzielnicy Śródmieście lub ich zastępców.

Jeszcze jeden ogródek. Komitety Blokowe dzielnicy Powiśle zwróciły się do DRN Warszawa - Śródmieście w sprawie przyznania im placu obok szkoły przy ul. Zagórnej, stanowiącego własność miasta. Na placu tym Komitety chcą własnymi funduszami urządzić ogródek jordanowski. Sytuacja jest jednak o tyle skomplikowana, że w tym właśnie miejscu — według dotychczasowych projektów — mają stanąć garaże Resortu Zdrowia i Opieki Społecznej ZM.

DRN postanowiła zwrócić się do Zarządu Miejskiego z wnioskiem o wybudowanie garaży w innym miejscu i przeznaczenie placu na ogródek, gdyż budowa garaży koło szkoły jest ze wszech miar niepożądana.

Młodzież w akcji zazieleniania. W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie Prezydium DRN Warszawa-Śródmieście, w którym wezmą udział przedstawiciele średnich zakładów naukowych i Wydziału Ogrodniczego Zarządu Miejskiego. Tematem posiedzenia będzie sprawa urządzenia skwerów i dekoracji balkonów, do której to akcji zgłosiła się młodzież szkół średnimiejskich i szereg Komitetów Blokowych. (j.m.)

Natrętni pośrednicy

Pasażerów, wysiadających z „9" lub „25" na przystanku tramwajowym przy Dworcu Głównym, atakują zawsze podejrzani osobnicy, podejmujący się „pośrednictwa" w sprawie zawartości przypadkowo wiezionych paczek.

Mało tego, mniej energicznym, a szczególnie starszym kobietom, wyrywają po prostu paczki z rąk.

Milicja Obywatelska bezwzględnie musi się zająć zbyt zapalczywymi zwolennikami „handlu", panoszącemu się na chodniku przy bazarze Grójeckim.

1000 wolnych miejsc w Domach Pracy ofiarował Poznań — Warszawie

O pladze żebraków, włóczęgów, na łogowych pijaków i prostytutek (która szczególnie jest dotknięte śródmieście Warszawy) pisało się bardzo wiele, dyskutowało na posiedzeniach, uchwalano wnioski i niestety na wnioskach dotychczas poprzestawano.

Palącą kwestią pozostaje nadal brak odpowiedniego domu zatrzymań i domu, w którym zatrzymane osoby znalazłyby zajęcie.

Z pomocą pośpieszył Wojewódzki Związek Samorządów w Poznaniu, który zarezerwował dla Wydziału Opieki Społecznej m. st. Warszawy 1000 wolnych miejsc w Domach Pracy w Owińskach i Bojanowie (woj. poznańskie).

Do domów tych będą kierowane przymusowo te wszystkie osoby, które na podstawie wyroku sądowego opartego na opinii M.O., okażą się szkodliwe i niezdolne będzie ich izolować od reszty społeczeństwa.

Oprócz tego zostaną skierowywane do domów na dobrowolną pracę osoby, które same się doń zgłoszą i poprą to własną prośbą. Czynnik ten odegra niewątpliwie ważną rolę, bowiem ca ły szereg żebraków i włóczęgów nie uprawia swego „zawodu" z nałogu, ale po prostu dlatego, że nie potrafią sami sobie znaleźć pracy.

Cieszymy się z pomocy Poznania, co jednak nie upoważnia do tego, aby i warszawski Zarząd Miejski nie starał się o utworzenie podobnych domów w woj. warszawskim. (ar)

Tak nie można

Na krańcowym przystanku „M" przed „Polonią" dość pokaźny ogonek ludzi. Obok stoi inwalida o dwóch kulach.

Nadjeżdża pierwszy i konduktor stanowczo oznajmia inwalidzie, że miejsc nie ma, że tłok i niech lepiej poczeka na następny wóz. A tymczasem pasażerowie wchodzą, konduktor tłumaczy, przednim wejściem wpychają się „służbowi" — konduktor wciąż tłumaczy.

Wóz odszedł. Nadjechał drugi, trzeci i dla czekającego inwalidy nigdy nie było miejsca.

Dziwne jest naprawdę zachowanie się personelu wozów, którzy przed 8 godzin widząc tabliczkę z napisem: „To miejsce ustąp inwalidzie wojennemu".

Nowa rewia we „Wróbelku Warszawskim"

„Wróbelek Warszawski", Zygmuntowska 8, rozdzielnie o godz. 17.30 i 19.30, wesoła, aktualna, satyryczna rewia pt.: „Nowe Prądy", pióra znanych autorów rewio wych i kompozytorów. Udział biorą: B. Grabowska, N. Polakówna, W. Piotrowska, J. Skubniewska, M. Lewandowska oraz B. Mękal, E. Czajkowski, H. Lewandowski, W. Smigielski. W niedzielę 1 maja przedstawienia o godz. 15.15, 17.30 i 19.30. Dojazd tramwajami 3, 4, 5 i autobusami M i Z.

Z życia organizacji warszawskiej PPR

BUDUJEMY WSPÓLNY DOM

Koło PPR i PPS przy fabryce Wedel wpłaciło 100.000 zł na wspólny dom partyjny.

Wakacje dla 1.250 dzieci organizuje PCK okręgu warsz.

Okręg warszawski PCK wchodzi w skład Stołecznej Komisji Kolonii i Półkolonii i w ramach swoich możliwości współpracuje z tą Komisją organizując kolonie i obozy wypoczynkowe dla dzieci i młodzieży warszawskiej. W roku ub. na koloniach PCK wypoczywało pod troskliwą opieką zdrowotną i wychowawczą przeszło 1.200 dzieci prawie wyłącznie ze środowisk robotniczych.

W bieżącym roku Okręg Warszawski PCK organizuje w lasach sękocińskich w Magdalence 2 turnusy po 120 dzieci i kolonię zdrowotną w okolicach Józefowa. Razem będą to wakacje dla 1.250 dzieci.

Starsza młodzież zamieszka, tak jak w roku ubiegłym, częściowo w namiotach, zyskując zaprawę obozową.

RUCHOMY AMBULANS

Tymczasem, dopóki sezon kolonii nie rozpoczął się jeszcze, dzieci wsi i miasteczek są regularnie badane. Ambulans jeździ po całym okręgu warszawskim od szkoły do szkoły.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni ambulans przebadał 680 dzieci, z których 4 przewieziono do szpitala. (j.)

AKADEMIE 1-MAJOWE

Dziś, 28 kwietnia przy ośrodkach pracy odbędą się akademie 1-Majowe:

godz. 16 Bank Handlowy (Traugutta 7-9), godz. 16 Samopomoc Chłopska (Grzybowska),
godz. 15 CKŻP (Sienna 60),
godz. 15 PMS (Leszno 1),
godz. 15.30 Fuchs (Topiel),
godz. 16 Mostostal,
godz. 15.30 Trolleybusy (Łazienkowska),
godz. 15.30 PAP (Ml. Jugosłowiańskiej),
godz. 16 CZP Metalowego,
godz. 15.30 Bacutil,
godz. 15.30 Rolnіеs,
godz. 15.30 CZPP Konserwowego,
godz. 16 PP Warszawa 1,
godz. 16 PP Instalacyjne,
godz. 18 Rada Zw. Zaw. (Nowy Zjazd 1),
godz. 16 Borkowski (Grochowska),
godz. 16 PZS 2 (Mińska 25),
godz. 15.30 MZK — Kawęczyńska,
godz. 18 CHP Drzewnego (Brzeska 22),
godz. 15.15 DOKP (Wileńska 2-4).

ZEBRANIE AKTYWU PPR i PPS DZIELNICY PÓŁNOC

Dziś, 28 kwietnia o godz. 18 w Domu Kultury Robotniczej (Pl. Inwalidów 10) odbędzie się zebranie aktywu PPR i PPS dzielnicy Północ.

Teatry — Kina — Radio

TEATRY

Teatr POLSKI — (Karasia 2) — dziś „Jego Bułyczow", jutro „Cyd".
TEATR MAŁY (Marszałkowska 81) o godz. 19 „Chłodno zgadza".
TEATR MINIATURY (Marszałkowska 89) o godz. 19 „Dom przy drodze".
TEATR POWSZECHNY (Zamoyskiego 20) o godz. 19 „R. H. Inżynier".
TEATR NOWY (Puławska 39) codziennie o godz. 18.30 „Słomkowy kapelusz".
PLACÓWKA (Królewska 13): o godz. 18.15 „Noce gniewu".
„WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): o godz. 19.15 rewia humoru „Demokratyczna wiosna".
TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o g. 19 „Rozdroże miłości" J. Zawieyskiego.
Teatr **„COMOEDIA"** — o godzinie 19 — „Madame Butterfly".
Teatr ROZMAITOŚCI: — o godzinie 19 „Zegłarz".
Teatr STUDIO — Karowa 31 — codziennie oprócz poniedziałków „Lisie Gniazdo".
GULLIWER (Królewska 13) — o godz. 13 — „Gulliwer w krainie Liliputów".

KINA

Kino **ATLANTIC** — (Chmielna 33) — „Wśród ludzi".
W kinie Atlantic dwa seanse dla zw. zaw o godz. 17 i 19.
Kino **PALLADIUM** — (Złota 7-9) — „Bitwa o szyny".
Kino **POLONIA** (Marszałkowska 66) „Ostatni etap".
Kino **AKTUALNOŚCI Nr 1** (Marszałkowska 112). Program Nr 24, godz. 11.
Kino **AKTUALNOŚCI Nr 2** (Inżynierska 2) — Program Nr 13, godz. 13.
Kino **STYLOWY** (Marszałkowska 112) — „U progu tajemnicy".
Kino **TĘCZA** — (Suzina) — „Krążownik Warieg".
Kino **SYRENA** — (Inżynierska 2) — „Nauczycielka wiejska".

RADIO

ŚRODA, dnia 28 kwietnia 1948 r.

6.00 — Program ogólnopolski. 9.15 — Program na dzień bieżący. 9.20 — 11.57 — Przerwa. 11.57 — Sygnał czasu i Hejnał. 12.04 — Dziennik. 12.15 — „Dym", nowela. 12.30 — Koncert dla młodzieży. 13.30 — 14.00 — Przerwa. — Przerwa. 14.00 — Haynd Kwartet D-dur. 14.25 — „Kłopoty Małgorzaty". 14.50 — Chwila muzyki. 15.00 — Informacje lokalne. 15.10 — Program wymienny. (Bg.) „Wiejskie Szkoły Ludowe". 15.20 — (Bg.) „Osiedlenie ośrodkami zdrowia na Pomorzu". 15.20 — (Bg.) Piosenki francuskie. 15.50 — Pogadanka aktualna. 16.00 — Program ogólnopolski. 16.00 — Dziennik. 16.30 — „Głos młodych". 16.40 — „Jugosławia wczasach". 17.00 — „Melodie operetkowe". 17.45 — RUL. 18.00 — Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 — Audycje rozrywkowe. 18.45 — „Zakłety Dwór". 19.00 — Audycja dla wojska. 19.30 — „Wieczorna serenada". 20.00 — Dziennik wieczorny. 20.30 — „Karol Libert". 21.00 — Audycja Chopinowska. 21.30 — „Z życia Rumunii". 21.50 — Pogadanka sportowa. 22.00 — Muzyka lekka. 22.45 — Koncert życzeń. 23.00 — Program ogólnopolski. Ost. wiadomości. 23.15 — Program na dzień następny. 23.30 — Hymn.

—ooo—

Przedstawienie dla świata pracy

Pragnąc przyczynić się do upowszechnienia kultury teatralnej dyrekcja Teatru Klasycznego oddaje w dniu 1 Maja po południu pięćdziesiąte przedstawienie, granej z powodzeniem sztuki Jerzego Zawieyskiego pt.: „Rozdroże Miłości" — w całości bezpłatnie dla świata pracy.

Żeby tak w stołówkach!

Pokaz racjonalnego żywienia

W każdy poniedziałek o godz. 18 w świetlicy Związku Samorządu Miejskiego w gmachu BGK odbywać się będą pokazy racjonalnego i taniego odżywiania, zorganizowane przez Instytut Gospodarstwa Domowego.

Pierwszy nauczył już wiele. Surówka ze zwykłej kapusty, sałatka wiosenna z rzodkiewkami, omlet ze szpinakiem, knedle z rabarbaru, krem witaminowy z surowych jajek, kisiel witaminowy z jabłek na surowo, mleczko waniliowe, ołatki z rabarbarem, napój z rabarbaru, sos szczypiorkowy do mięsa, budyń ze szpinaku — oto doskonałe potrawy, łatwe do sporządzania i pożądane dla organizmu.

Pokaz wzbudził duże zainteresowanie. Kilkadziesiąt kobiet i kilku mężczyzn (!) chłonęło ciekawie słowa instruktorki, smakowite zapachy i „próbki" gotowych już potraw.

Wiele cennych wskazówek z dziedziny kulinarnej znajdzie odtąd zastosowanie w kuchniach warszawianek.

Pokazy odbywać się będą do czerwca. **W najbliższy poniedziałek: skromne imieniny, przyrządzanie kanapek i przysmaki; w następny poniedziałek imieniny na „słodko"**. Bardzo pożyteczne tematy, szczególnie w maju.

Wstęp kosztuje 80 zł. Nie jest to mało, ale wziąwszy pod uwagę koszty produktów, brak naczyń i przyrządów w Instytucie—nie wiele. Po każdym wykładzie można nabyć wydrukowane przepisy (30 zł.).

W niektórych więc domach wejdą do repertuaru wartościowe wiosenną potrawy. **Dobrze by było, żeby pokaz zainteresowały się stołówki**, (m-kar)

Kronika Stolicy

PALESTYNA NA TLE SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ

Na powyższy temat referować będzie w języku polskim członek K. C. Zjedn. Partii Robotn. w Palestynie dr M. Sneh.

Odczyt urządzony staraniem Żydowskich Partii Robotniczych „Poalej - Sjon" i „Haszomer Hacair" odbędzie się dziś o godz. 19 w sali posiedzeń Stołecznej Rady Narodowej przy ul. Chmielnej 7 (róg Nowego Światu).

KURSY DLA ŁAWNIKÓW

W Sądach Pracy i Sądach Ubezpieczeń Społecznych zasiadają ławnicy delegowani przez pracownicze związki zawodowe.

Kurs dla ławników sądowych warszawskich, zorganizowany przez KCZZ, rozpocznie się dnia 22.4. br. (czwartek).

Wykłady odbywać się w sali Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, ul. Wilcza 9a, w godzinach 18—21. Obecność wszystkich ławników obowiązkowa.

Najbliższy wykład odbędzie się w czwartek, dnia 29 kw. w godz. 19—21.

CHLEB NA KARTKI

Resort Przemysłu, Handlu i Zaopatrzenia zawiadamia, że w m-cu maju br. wydawany będzie chleb: kat. I — 8,5 kg, kat. IR — 6 kg, kat. IIR — 6 kg, kat. IRD3 — 6 kg, kat. IRD7 — 6 kg, kat. IRD13 — 6 kg.

Szczegóły podane w rozdzielniku, który winien być wywieszony w każdym sklepie rozdzielczym.

KUPCY DEKORUJĄ WYSTAWY SKLEPOWE

Zgromadzenie Kupców m. st. Warszawy wydało okólnik do wszystkich kupców w stolicy, aby ci w związku z nadchodzącymi uroczystościami obchodu Święta Pracy w dniu 1 Maja br. i „Święta Oświaty" w dniu 3 i 4 maja br. oraz Święta Konstytucji z 1791 r. w dniu 3 maja br. udekorowali swoje wystawy sklepowe według własnego pomysłu.

Dekoracja winna pozostawać od dnia 30 kwietnia br. jako dnia poprzedzającego Święto Pracy do dnia 4 maja br. włącznie.

Z CZTERECH KRAŃCÓW ŚWIATA

Spotkania w Czechosłowacji 3)

Od „Botostroju" do „Batagradu"

Od naszego specjalnego wysłannika w Czechosłowacji

Koncepcja Tomasza Baty była jasna: dla wyciągnięcia maksymalnego dochodu z fabryki nie wystarczają już normalne kapitalistyczne metody wyzysku, nie wystarczają nawet ulepszenia i racjonalizacja pracy. **Tu trzeba doprowadzić do idealnej „syntezy" człowieka z maszyną, do zamienienia człowieka w maszynę. Tu trzeba by robotnik nie tylko przy warsztacie wykonywał określone czynności, ale by również w całym swoim życiu, w całym procesie tworzenia myślenia i rozwijania się — był ograniczony do funkcji minimalnych. Tu trzeba by człowiek nie liczył się jako istota ludzka, lecz jako automat, mający obliczony okres amortyzacji, rosnącą wydajność w dywidendach i malejące możliwości działania.**

Tę swoją koncepcję Tomasz Bata wprowadził w czyn. Tak powstał **ZLIN**, stolica butów, która stała się nie tylko ośrodkiem przemysłu skórzanego i gumowego, ale zarazem laboratorium kapitalizmu, terenem doświadczeń odnośnie dolnych granic wytrzymałości robotnika i górnych granic wyciśnięcia nadwartości.

W r. 1933 młody pisarz pracownik Baty **Svatopluk Turek** napisał fantastyczną powieść „**BATOSTROJ**". Odmalował w niej obraz gigantycznych zakładów, gdzie zatraca się całkowicie człowiek, gdzie niszczone i deptane jest wszystko co godne i wzniosłe, gdzie na szczycie ogromnej piramidy, wzniesionej przez prace, króluje „szef", pan życia i śmierci, synteza egipskiego faraona i nowoczesnego super-kapitalisty.

„Botostroj" był satyrą na Zlin i Tomasza Bata, aczkolwiek nigdzie w książce nie ma słowa o Zlinie i aczkolwiek autor w wielu szczegółach odbiegł od rzeczywistości. Ale wystarczało samo podobieństwo: Bata, pan na Zlinie i pan na Czechosłowacji postanowił książkę i autora zniszczyć, Pan na Zlinie miał w przedwojennej republice wielkie wpływy. Ogromna większość gazet przemilczała lub zohydziła „Botostroj", przekupione trybunały wydały nakazy konfiskaty, skorumpowani sędziowie wydali wyroki za zniesławienie.

Ale procesy te, choć formalnie wygrane przez Bata, przyczyniły się jednak w dużym stopniu do odsłonięcia prawdziwego oblicza burżuazyjnego raju, do zdemaskowania „dobrotliwości" i „przyjaźni dla robotników", którą Bata lubił deklamować, do uświadomienia klas pracujących Czechosłowacji o istotnym charakterze kapitalizmu w jego najbardziej „ulepszonej" i „doskonałej" postaci.

W ten sposób prysła jeszcze jedna iluzja o możliwości postępu i dobrobytu dla klasy robotniczej w ustroju kapitalistycznym.

Wszystkie te myśli nasuwały mi się przy przeglądaniu „Botostroju" Turka, nowo wydanego obecnie, i przy konfrontowaniu obecnego Zlinu, N. P. (przedsiębiorstwa państwowego) z ponurą karykaturą burżuazyjnego raju.

Pierwsze wrażenie Zlinu — to geometria i kolor. Bloki, ogromne wielopiętrowe bloki, hal, warsztatów i biur, jakgdyby kostki porozrzucane na równinie. Podłużne pasma czerwone — to żelbetowa struktura, podłużne, siekane pasma szare — to linie okien. Wreszcie zieleń, dużo zieleni dokoła.

Potem zaczynasz rozróżniać, obok bloków - olbrzymów, malutkie sześciany, domki robotnicze, potem, w dalszej perspektywie widzisz wieże kościoła i stare domy — to dawne, założone w 1922 r. miasto Zlin; potem dostrzegasz wszędzie dokoła siebie żelazne konstrukcje, ogromne dźwigi, fantastycznie poprzecinane linie torów kolejowych i wspaniałe asfaltowe szosy.

A przez cały czas słyszysz i czujesz ciągły szum, ciągłe lekkie drżenie powietrza i trzęsienie ziemi. To zakumulowany z tysięcy warsztatów rytm pracy kroci robotników.

W Zlinie pracuje 30.000 robotników Obok butów, z których Bata słynie i obok szeregu wyrobów pochodnych i pomocniczych — fabrykuje się tu **opony; wszelkiego rodzaju towary gumowe i skórzane**; różne maszyny, silniki i części maszyn; pończochy; przybory i materiały **elektrotechniczne; produkty chemiczne; samoloty; wszelkie maszyny i narzędzia do przemysłu skórzanego i wiele, wiele jeszcze innych rzeczy.**

Nic też dziwnego, że pierwsze pytanie jakie postawiliśmy generalnemu dyrektorowi Zakładów Bata, a zarazem dyrektorowi Zjednoczenia Zakładów Skórzanych i Gumowych, tow. **dr Ivanowi Holy.emu** brzmiało: „**Czego Zlin nie produkuje?**" Nic też dziwnego, że odpowiedzią na to pytanie był tylko uśmiech i machnięcie ręką.

Dr Holy jest młodym człowiekiem, z wykształcenia prawnikiem. Poza swym stanowiskiem piastuje jeszcze mandat poselski do parlamentu czechosłowackiego z ramienia Komunistycznej Partii Czechosłowacji. On to informuje nas zarówno o stosunkach produkcyjnych jak też o planach na przyszłość.

W tej chwili zakłady produkują ok. **miliona par butów wszelkiego rodzaju** (łącznie z gumowymi) **tygodniowo, czyli ok. 140.000 dziennie.** Plan na rok ubiegły, przewidziany w dwulatce, **wykonany został w 106,7 proc.** W tym roku przewiduje się dalszy, znaczny wzrost, dzięki szybkiej odbudowie zniszczeń wojennych (40 proc.) i konstrukcji nowych bloków fabrycznych (4 wykończone od wyzwolenia, 20 dalszych w różnych stadiach realizacji). Poza tym, Zakłady Bata zamierzają w dalszym ciągu rozwijać i rozszerzać produkcję zarówno towarów pochodnych i pomocniczych przemysłu skórzanego i gumowego, jak też i inne działy wytwórczości (np. maszyny, motory, samoloty itd.).

Dr Holy mówi wiele o Polsce (zajmujemy II miejsce po ZSRR w eksporcie zakładów Bata) oraz o strukturze handlu Bata. Dotychczas, w okresie powojennym surowce przychodziły głównie z Ameryki Południowej, eksport zaś kierowany był w 50 proc. na zachód. W związku z coraz większym zapotrzebowaniem ZSRR i krajów demokracji ludowej — wynikającym ze stale podnoszącej się stopy życiowej — **struktura eksportu ulegnie stopniowym przemianom i ustabilizuje się prawdopodobnie w granicach 2/3 do Zw. Radzieckiego, Polski, Jugosławii i inn., 1/3 do krajów Europy Zachodniej, Ameryki itd.**

„**Dwulatka u nas** — mówi z uśmiechem dr Holy — **na pewno będzie zakończona na 28 października** (KPCz wysunęła hasło realizacji planu dwuletniego w 22 miesiące, do dnia 28.10 Święta Narodowego Czechosłowacji). **U nas tempo pracy i ofiarność pracujących jest bardzo wysoka; wystawiamy przecież brygady ochotników na inne tereny pracy, które w kopalniach czy fabrykach pokazują co „batowcy" potrafią. W przeciągu 4 miesięcy zaledwie jedna z grup naszych brygad wydobyła ponad 53 tys. t. węgla. Inne spisały się nie gorzej...**"

Tajemnicę tego entuzjazmu pracy tłumaczy nam później **Józef Kijonka**, przewodniczący Centralnej Rady Zakładowej Bata, doskonale mówiący po polsku Ślązak i stary komunista.

Przed wojną Bata nie uznawał polityki wśród robotników. W ten sposób łatwiej mu było oczywiście trzymać ludzi w ryzach. Podczas gdy w całej republice partia komunistyczna była legalna — w państwie Bata komunistów natychmiast usuwano z pracy. Mimo to organizacja działała nielegalnie. Ona to właśnie stanowiła trzon ruchu oporu w zakładach w czasie okupacji, a trzeba wam wiedzieć, że Zlin był dla Niemców jednym z najbardziej „gorących miejsc na terenie całej Czechosłowacji".

W tej pracy podziemnej brał udział sam nasz rozmówca, który opowiada szereg interesujących epizodów z walki. „**Po wojnie oczywiście stosunki się zmieniły. Dziś Zlin cały jest czerwony** i stąd, rozumiecie taka ofiarność w **pracy i takie świetne wyniki. Dzięki temu też w lutowych dniach mieliśmy stosunkowo mało pracy. Nasz Komitet Akcji, reprezentujący wszystkich pracujących, bez względu na przekonania,** musiał rozpatrzyć zaledwie 629 spraw, z czego tylko 149 (w tym nie więcej aniżeli 5 — 6 robotników) zwolniono z pracy za szkodnictwo i złe wykonywanie obowiązków.

Większość „pacjentów" Komitetu Akcji to byli zresztą skrajni reakcjoniści będący niejednokrotnie obcymi szpiegami (np. taki dyrektor Sikora, agent wywiadu amerykańskiego). O usuwaniu z pracy ludzi za przekonania — jak twierdziła prasa reakcyjna — mowy być nie mogło. Zresztą jak sami widzicie, entuzjazm pracy jest u nas teraz większy niż kiedykolwiek..."

A to rzeczywiście sami widzimy w halach fabrycznych. Na początku skóra czy guma, na końcu gotowy do zapakowania but, a w środku, przy długiej taśmie, szeregi robotnic i robotników (przy łatwej i nieskomplikowanej pracy na taśmie zatrudnione są głównie kobiety). Godzinna kontrola wykonania planu pomysłowo przeprowadzona na specjalnych formularzach, pozwala nam przy niejednej ekipie widzieć często cyfry znacznie wyższe niż 100. Za czasów Bata były to wypadki wyjątkowe...

Ale też warunki pracy są dziś całkowicie inne. Widzi to nawet pobieżny obserwator porównując dawne i nowe, powojenne hale fabryczne. Te ostatnie są **o wiele szersze i wygodniejsze**, mają znacznie **więcej światła i powietrza**. Zupełnie różne od przedwojennych są też **warunki bezpieczeństwa pracy**, czy urządzenia dla pracujących (restauracje, mieszkania itd.). Imponujące wreszcie są **osiągnięcia kulturalne** Zlinu, począwszy od licznych szkół zawodowych, ogólnokształcących (m. in. jedna z najlepszych w kraju szkół handlowych), poprzez doskonale redagowany i wydawany w 50.000 egzemplarzy „**Tep**" (Puls), pismo fabryczne na wysokim poziomie — do „**Teatru Pracujących**", gdzie zespół amatorski, rekrutujący się po największej części z robotników Zlinu wystawia klasyków i nowoczesnych dramaturgów dla „batowców" (widziałem w tym teatrze sztukę Brzozy — „**Stary Dzwon**"). Imponujące są wreszcie realizowane już częściowo plany parków i ogrodów, miejsc wypoczynku dla robotników Zlinu.

Dzisiejszy **Zlin nie jest „Botostrojem"**, tak jak dzisiejsze **Zakłady Bata nie są już własnością Jana Bata**, kolaboracjonisty i niedoszłego „fuehrera" Czechosłowacji. **Dzisiejszy Zlin** („Batagrad", jak z czułością nazywają go ludzie miejscowi) **jest potężnym orężem czechosłowackiej demokracji ludowej w jej marszu do socjalizmu...**

Gdy wyjeżdżam po południu ze Zlinu brzmią mi jeszcze w uszach słowa dr Holy'ego: „...**Tu nie tylko o nasz eksport butów do Polski chodzi ,czy też o przyszły wasz eksport skóry do Czechosłowacji... Współpraca gospodarcza i polityczna polsko-czechosłowacka jest jedną z najsilniejszych dźwigni pokoju światowego...**"

...Pomału stuk pociągu zlewa się z szumem fabrycznych hal „Batagradu".

STANISŁAW BRODZKI

(Do art. pt. „Nowe zwycięstwo w Chinach")

Imperializm rozpętał walki w Palestynie

Przebywający obecnie w Polsce tow. S. MIKUNIS, sekretarz generalny Komunistycznej Partii Palestyny, udzielił nam odpowiedzi na szereg pytań dotyczących sytuacji w tym kraju.

— Jaki jest obecnie stosunek mas ludowych żydowskich w Palestynie do polityki brytyjskiej i amerykańskiej?

— W masach ludowych od dawna już istnieje zdecydowana wrogość do Anglii za całe jej postępowanie w ostatnich latach. Wrogość ta jest tak silna, że nawet probrytyjskie czynniki w kierownictwie społeczeństwa żydowskiego nie odważają się jawnie wystąpić w obronie polityki angielskiej. Natomiast do niedawna istniały jeszcze iluzje na temat Ameryki. Kapitulanckie i reakcyjne koła kierownicze starały się iluzje te szerzyć i wzmacniać. Przybrało to na sile szczególnie po poprzedniej sesji ONZ, gdy rząd amerykański zaakceptował plan utworzenia niezależnego państwa żydowskiego w Palestynie.

Ale już **wkrótce po decyzji ONZ Ameryka odsłoniła swój prawdziwy stosunek do sprawy Palestyny.** Okazało się, że — przy całym istniejącym antagonizmie anglo - amerykańskim na Bl. Wschodzie i przy ciągłych próbach amerykańskich wyparcia Wielkiej Brytanii z tego terenu — jednak w zasadniczych sprawach imperializmy idą ręka w rękę. Okazało się, że **rząd amerykański bardziej dba o swoje naftowe interesy, aniżeli o honorowanie własnego podpisu w sprawie utworzenia dwóch niepodległych państw w Palestynie.** Te fakty sprawiły, że **nastroje wrogości wobec Anglii w coraz szerszym stopniu obejmują również Amerykę;** że masy ludowe **coraz mocniej występują przeciwko imperializmowi amerykańskiemu, widząc w nim — obok Anglików — współwinowajcę obecnych walk.**

Równocześnie **wzmogła się sympatia mas ludowych do ZSRR i państw demokracji ludowej**, które przez swą konsekwentną obronę interesów obu narodów i przez konsekwentną walkę o utworzenie dwóch niepodległych państw — okazały znaczną pomoc aspiracjom niepodległościowym ludności Palestyny. Za tę pomoc masy ludowe Palestyny są bardzo wdzięczne Zw. Radzieckiemu i demokracjom ludowym.

— Jakie są możliwości wstrzymania dalszych walk i porozumienia żydowsko - arabskiego?

— Obecna sytuacja w Palestynie narzucona została przez imperializm. W **Palestynie nie ma wojny żydowsko-arabskiej**, aczkolwiek w takim świetle imperializm chce sprawę przedstawić. Toczy się natomiast — choć nie zawsze świadoma i jawna **walka przeciwko imperializmowi**, w której ten ostatni posługuje się, jako swoimi sojusznikami, elementami reakcyjnymi obu narodów. Charakterystyczne jest, że masy arabskie Palestyny prawie że nie biorą udziału w walkach i że Brytyjczycy zmuszeni byli zarówno mobilizować Arabów z krajów sąsiednich, oraz różne elementy awanturnicze — jak też zaangażować do walki różnego rodzaju kolaboracjonistów i faszystów, niemieckich, jugosłowiańskich, andersowskich itd.

Tak więc **perspektywa porozumienia żydowsko - arabskiego** i przerwania bojów istnieje jedynie w wypadku **wzmożenia walki przeciwko imperializmowi, głównemu winowajcy wypadków z jednej strony, i porozumienia elementów demokratycznych obu narodów celem zrealizowania uchwały ONZ o utworzeniu dwóch niepodległych państw — z drugiej strony.** Takie porozumienie, sojusz bojowy, osłabiłoby poważnie siły czynników reakcyjnych w społeczeństwach i podcięłoby podstawy sojuszu feudalno-imperialistycznego, który umożliwia Wielkiej Brytanii utrzymanie się na Bl. Wschodzie.

— Jak więc w związku z tą sytuacją kształtują się siły lewicy w obu narodach, a w szczególności siły komunistów?

— Można powiedzieć, że siły lewicy rosną w miarę, jak rozwiewają się iluzje co do imperializmu. Pomimo faktu, że w kierownictwie żydowskim czynniki prawicowe wespół z socjaldemokratyczną prawicą dominują — ciężar gatunkowy lewicy w społeczeństwie jest znacznie większy niż się wydaje. Tak samo ma się sprawa na terenie arabskim, gdzie niechęć przeciwko dalszemu rozlewowi krwi wyraża się w pierwszym rzędzie we wzmożonym poparciu Ligi Wyzwolenia Narodowego — jedynej siły politycznej, która jawnie sprzeciwiła się obecnym walkom.

Nasza partia walczy o **konsolidację wszystkich elementów lewicowych zarówno żydowskich jak i arabskich** (Ligi Wyzwolenia). Dążymy do **szerokiego Frontu Ludowego, antyimperialistycznego**, który by na terenie żydowskim objął również Zjednoczoną Partię Robotniczą powstałą z zespolenia „Haszomer Hacair" i „Achdut Awoda") a na terenie arabskim — pewne postępowe grupy mieszczańskie.

Program nasz w chwili obecnej ująć można w paru punktach:

1. Konsekwentna walka o urzeczywistnienie uchwały ONZ, o utworzenie dwóch niepodległych państw w Palestynie, o pełną państwową suwerenność dla Żydów i Arabów w Palestynie.

2. Przemienienie obecnej arabsko-żydowskiej walki, narzuconej przez imperializm i podsycanej przez reakcyjne siły obu społeczeństw w walkę antyimperialistyczną, narodowo-wyzwoleńczą.

3. Walka z szowinizmem i elementami faszystowskimi chcącymi wykorzystać obecną sytuację dla realizacji swych ciemnych celów skierowanych zarówno przeciwko bratniemu narodowi jak też i przeciwko własnemu społeczeństwu;

4. Walka o porozumienie żydowsko arabskie, zarówno na terenie mającego powstać państwa żydowskiego, gdzie Arabowie korzystać muszą z pełnego równouprawnienia jak i między państwem żydowskim a jego arabskimi sąsiadami.

W walce o realizację tych celów chcemy **zmobilizować wszystkie uczciwe, antyimperialistyczne elementy obu narodów.** Wierzymy też, że **coraz więcej ludzi rozczarowanych do reakcyjnych polityków i wyleczonych z pro-imperialistycznych iluzji grupować się będzie pod naszym sztandarem narodowego i społecznego wyzwolenia.**

Nowe zwycięstwa w Chinach

Rok temu, wojska Czang - Kai - Szeka zajęły ówczesną stolicę Chin Ludowych—Jenan. Prasa reakcyjna całego świata, a w szczególności Stanów Zjednoczonych, podała tę wiadomość z wielką pompą. Entuzjastycznie zapowiadając rychły upadek Chin Demokratycznych. przedstawiała ona wzięcie Jenanu jako pierwszorzędnej wagi zwycięstwo obozu reakcji na skalę światową.

Kilka dni temu Jenan został zdobyły z powrotem przez Armię Ludową. Ale nie oznacza to jedynie przywrócenia stanu sprzed roku. Bo w międzyczasie Armia Ludowa zdobyła stokilkadziesiąt innych miast m. in. dużo ośrodków większych i gospodarczo ważniejszych od Jenanu. Bo w ciągu tego roku uwolnionych zostało na terenie Chin dalszych 37 milionów mieszkańców.

Okazało się, że interwencja amerykańska w postaci dostaw broni, pieniędzy i umundurowania oraz szkolenia armii kuomintangowskiej, mogła pomóc do wygrania jednej batalii. Sukces ten jednak nie mógł się okazać trwałym w walce z armią opierającą się na poparciu szerokich mas narodu.

Wiedział o tym wódz Chin Ludowych, MAO - TSE - TUNG, gdy wbrew wszelkim pozorom oświadczył z niewzruszonym spokojem rok temu, że utrata Jenanu nie odgrywa większej roli i że wkrótce do tego miasta wróci. I rzeczywiście, gdy główne siły Czang-Kai-Szeka utkwiły na terenach północno - zachodnich w odległości setek i tysięcy kilometrów, Armia Ludowa zadała niespodziewane ciosy na wszystkich odcinkach frontu.

W ciągu kilku miesięcy, straty wojsk Czang - Kai - Szeka przekroczyły 1 milion żołnierzy i oficerów. Znikały całe dywizje, a generałowie ich „odpoczywają" obecnie w niewoli. Niektóre oddziały Armii Ludowej dotarły aż do rzeki Jang-Tse-Kiang i przeforsowały ją w kilku miejscach, zdobywając tym samym przyczółek w Chinach południowych. Inne oddziały zagrażają stolicy Czang - Kai - Szeka — Nankinowi.

Niedobitki ongiś świetnie wyekwipowanej armii Kuomintangu Mandżurii (przywiezionej tam na okrętach amerykańskich — obecnie zaś ze wszystkich stron otoczonej) czeka los dywizji niemieckiej w Stalingradzie. By uchronić od tego losu oddziały swe w Chinach południowo - zachodnich (albo raczej ich resztki nie wytrzebione przez partyzantów), Czang-Kai-Szek, zmuszony został wycofać je z Jenanu i okolic. Wszystko to odbywa się w panicznym niekiedy popłochu, a nawet źródła amerykańskie mówią o dezorganizacji i demoralizacji w armii kuomintangowskiej.

Rozprzężenie daje się nie mniej odczuwać na tyłach.

Katastrofalna sytuacja gospodarcza potęguje niezadowolenie ludności w Chinach Czang - Kai - Szeka. W różnych częściach kraju naród buntuje się z bronią w ręku. Prasa stale donosi o strajkach studentów i o okrutnych represjach władz. Mnożą się rozłamy i opozycje w łonie partii Kuomintangu, co wyraźnie wyszło na jaw nawet w „parlamencie" nominowanym faktycznie przez Czang-Kai-Szeka. Wezbrała gorycz we wzajemnych stosunkach z Amerykanami, zniechęconymi ciągłym łańcuchem klęsk i nieudolnymi rządami Czang-Kai-Szeka. Doszło do tego, że nawet prasa amerykańska i specjalni wysłannicy Trumana stwierdzają otwarcie korupcję kliki rządzącej w Chinach Kuomintangu i panujący w nich rozkład.

168-milionowe Chiny Ludowe, to potężna baza frontu pokoju na kontynencie azjatyckim. Amerykanie rok temu pisali o Jenanie. jako o symbolu mocy i skuteczności doktryny Trumana. Zgadzamy się. Skromna wiadomość o zdobyciu Jenanu przez Armię Ludową posiada doniosłe, symboliczne znaczenie. (st)

To wszystko już było...

Niedługo będziemy mieli okazję do obchodzenia 24-lecia... „Planu Marshalla", którego, pierwsze, stare wydanie zostało oficjalnie ogłoszone przez Amerykę latem 1924 roku pod nazwą: „Amerykański plan rozwiązania problemu odszkodowań".

Głównym motywem tego planu, nazywanego popularnie „PLANEM DAWESA", było, jak wiemy, już wówczas lansowane hasło, że nie ma odbudowy Europy bez odbudowy Niemiec. Dosłownie! Co ciekawsze to fakt, że plan generała Dawesa tak samo zapoczątkował wobec Niemiec otwartą politykę ustępstw — podniósł ich na ciele i duchu w sześć lat po pierwszej wojnie światowej. Generał Dawes zaproponował bowiem aby „biednym pobitym Niemcom", ulżyć w spłacie odszkodowań wojennych na rzecz aliantów, tak aby w najgorszym razie zapłacili wszystkiego tylko 80 milionów marek w złocie, co właśnie miało się walnie przyczynić do odbudowy zrujnowanej Europy.

No, i jak widzimy „przyczyniło się". Zrazu Niemcy zaczęli się zastanawiać i targować, później odmawiać, a potem to już wszystko poszło gładko.

Inna sprawa, że plan generała Dawesa okazał się tak bardzo rentowny dla... amerykańskich imperialistów — przyniósł im bowiem zarówno grube miliardy dolarów jak i nieocenione „bazy"—że obecnie postanowili go powtórzyć już w trzecim roku po wojnie, licząc na przysłowiową ludzką głupotę i krótką pamięć. My jednak pamiętamy jak to zaraz za pierwszą falą „pomocy" poszła druga — „dozbrojenia", a następnie militarna inwazja... jako trzecia fala tego samego rzutu. Pamiętamy i czuwamy. W. ZABOBON

WIOSENNA AKCJA SIEWNA NA DOLNYM ŚLĄSKU

Odłogów już nie ma

Tegoroczną wiosenną akcję siewną na Dolnym Śląsku poprzedziły liczne zebrania gromadzkie, gminne i powiatowe — chłopów naszego województwa.

Na zebraniach tych omówiono i przedyskutowano problemy wsi dolnośląskiej, a przede wszystkim formy tegorocznej akcji siewnej.

Jednocześnie nasi towarzysze uświadamiali chłopów o ich roli w demokratycznym Państwie Polskim, o obowiązku niesienia pomocy sąsiedzkiej tak, jak państwo czuje się w obowiązku niesienia pomocy im wszystkim.

W miesiącach zimowych przeprowadzono ponadto intensywną akcję oświatową: zakładano świetlice, odbywały się liczne kursy szkoleniowe, powiatowe, gminne i gromadzkie.

DOBRY PLON

Rezultatem akcji oświatowej i zebrań było nie tylko uzbrojenie chłopa w świadomość, że jest pełnowartościowym obywatelem Polski Demokratycznej nie tylko pobudzenie chłopa do intensywniejszej pracy w polu, ale i szybki wzrost uświadomienia wsi, szybki wzrost wpływów naszej Partii.

W wielu setkach miejscowości powstały koła partyjne, a istniejące koła powiększyły swój skład liczebny.

Poniższa tabela zobrazuje najdokładniej szybki wzrost naszych wpływów na wsi dolnośląskiej:

	W grudniu ub. roku było	Obecnie
Komitetów gminnych	227	277
Kół folwarcznych	150	523
Kół gromadzkich	1.491	1.807
członków partii	21.708	23.856

Wieś dolnośląska czyta stale 16.000 egz. „Chłopskiej Drogi", prócz innych pism partyjnych.

W zimie zorganizowano nowych 100 ośrodków maszyn rolnych przy spółdzielniach Zw. Samopomocy Chłopskiej, które w czasie zasiewów bardzo pomogły chłopom w ich pracy. Obecnie każda spółdzielnia uważa za punkt honoru uruchomienie ośrodka maszyn rolniczych.

3.182 TRAKTORY

Pod względem motoryzacji wsi Dolny Śląsk zajmuje pierwsze miejsce. Pracuje tu 3.000 traktorów.

Z tego Państwowe Nieruchomości Ziemskie posiadają 2.766 traktorów, TOR — Techniczna Obsługa Rolnicza — 200, spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej — 216.

Nie ulega wątpliwości, że nasi traktorzyści wykonają dobrze zadanie, jakie na nich nałożył obowiązek służenia Państwu.

ŻALE TOR-u

Pewne czynniki nie umilają jednak życia chłopom.

Jeszcze w lutym br. uchwalono na Radzie Ministrów, że za zużyte na roli materiały pędne płaci się według cennika, obowiązującego w ub. roku w czasie siewów. Tymczasem dotychczas ośrodki maszyn rolniczych i TOR zmuszeni są płacić za paliwo po cenach obowiązujących obecnie. CPN tłumaczy chłopom, że po akcji siewnej zwróci im różnicę, ale PNZ dostaja już teraz paliwo po niższej — obowiązującej przed zwyżką — cenie.

— Zasobniejszym w gotówkę — mówi tow. **Kuźniak**, kier. wydz. rolnego przy KW PPR — przyznaje się ulgę już teraz, a biedniejszym każe się czekać kilka miesięcy na rozliczenie, co w niektórych miejscowościach jest przyczyną unieruchomienia traktorów.

To trzeba zlikwidować! — domagają się osadnicy.

Prócz tego należy zaznaczyć, że w przeciwieństwie do lat ubiegłych odczuwa się tutaj brak materiałów pędnych.

ODŁOGÓW NIE MA!

Po tegorocznej wiosennej akcji siewnej, odłogi znikną prawie całkowicie. PNZ i chłop dolnośląski uporali się z przeszło 100 tys. ha odłogów.

Jedynie w powiatach Żary, Żagań i Kożuchów, gdzie wskutek wielkich zniszczeń wojennych pola dotychczas nie zagospodarowane leżą w wielkich odległościach od zamieszkałych osiedli — pozostało jeszcze kilka tys. ha odłogów ,ale i te zostaną teraz zlikwidowane przez energicznych osadników wojskowych.

700.000 HA

Według nieoficjalnych danych z wiosennej akcji siewnej jakie otrzymał wydział rolny przy KW PPR — PNZ uporały się już z siewem zbóż kłosowych, jak jęczmień, żyto jare, pszenica jara, owies — i rozpoczynają siew roślin strączkowych, motylkowych i okopowych jak kartofle, buraki itp. Natomiast osadnicy kończą dopiero siew zbóż kłosowych.

Ogółem w tegorocznej wiosennej akcji siewnej na Dolnym Śląsku obsiejemy przeszło 700.000 ha, co łącznie z tegorocznym siewem jesiennym (przeszło 400.000 ha) da 1.200.000 ha uprawionej ziemi.

Po możliwie dobrych zbiorach osiągniemy to, że nie tylko nie będziemy potrzebować pomocy w zbożu, lecz nawet uzyskamy pewną nadwyżkę.

J. D.

W spożyciu żywności

przekraczamy poziom przedwojenny

Zaopatrzenie ludności Polski w dostateczną ilość artykułów spożywczych było naczelnym zadaniem, wyznaczonym przez 3-letni Plan Odbudowy Gospodarczej. Przeznaczenie pierwszego miejsca sprawom wyżywienia znalazło wyraz w nadaniu Planowi nazwy Planu Sytości.

Planowanie konsumcji we właściwym tego słowa znaczeniu stało się możliwe dopiero w roku 1947. Spożycie żywności w tym roku musiało kształtować się jeszcze poniżej cyfr przeciętnych z roku 1938, jakkolwiek różnice nie były zbyt wielkie, w niektórych zaś artykułach (ryby, cukier) konsumcja przedwojenna została nawet przekroczona.

Plan spożycia na rok 1948 przewiduje w porównaniu z r. ub. wzrost konsumcji wszystkich artykułów spożywczych, z wyjątkiem ziemniaków (zmniejszenie zapotrzebowania skutkiem polepszenia składu diety) i kaszy (utrzymana wysokość spożycia z r. 1947).

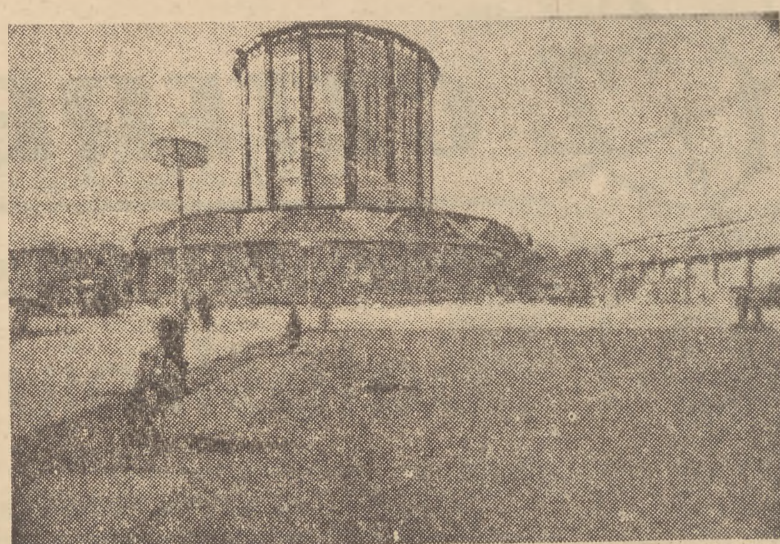
W przeliczeniu na 1 mieszkańca spożycie chleba żytniego w 1948 r. w porównaniu z r. ub. wzrośnie ze 107 do 115 kg, warzyw i owoców z 58,6 do 85,2 kg, cukru z 12,3 do 15,2 kg, ryb i mięsa z 18,8 do 27.9 kg oraz jaj z 55 do 85 sztuk. We wszystkich tych artykułach, z wyjątkiem chleba i jaj, przekroczymy przeciętną przedwojenną wysokość spożycia.

Przed wojną w Polsce przeciętna konsumcja na głowę ludności wynosiła: dla cukru — 12,2 kg, ryb i mięsa — 24,4 kg, tłuszczu — 8,9 kg. Cyfry te nie dotyczyły w równej mierze wszystkich grup ludności.

Daleko idące wyrównanie dochodu poszczególnych warstw społecznych w Polsce Ludowej, osiągnięte zgodnie z zasadami sprawiedliwości społecznej, pozwala na utrzymanie mniej więcej na jednakowym poziomie spożycia wszystkich grup ludnościowych, a wzrastająca produkcja żywności umożliwia przeprowadzenia stopniowej likwidacji systemu kartkowego. Deficyt zbóż chlebowych, wynoszący w roku 1946 — 964 tys. ton, a w roku ubiegłym — 650 tys. ton, w związku ze zwiększeniem powierzchni zasiewów i wzrostem wydajności z ha, w nadchodzącym roku gospodarczym odpowiednio zmaleje.

Dzięki temu umożliwiona będzie stopniowa likwidacja reglamentowanego obrotu artykułami żywnościowymi.

Będzie to jeszcze jeden dowód, że realizowanie zasad gospodarki planowej jest najkrótszą drogą, wiodącą do dobrobytu.



Pawilon radziecki na Międz. Targach Poznańskich

Eksponaty przemysłu ciężkiego, lekkiego i spożywczego wystawiły na „Targach Poznańskich" Pawilony zagraniczne

(Od naszego specjalnego wysłannika z Poznania)

Na olbrzymiej, trzypiętrowej wieży „Górno - Śląskiej", postawionej jakby na przysadzistym, okrągłym piedestale, trzepoczą czerwone sztandary.

Wielkie litery na tle białego płótna, otaczającego wieżę, głoszą: **ZSRR**. Pawilon otaczają tłumy ludzi. Przez szerokie wrota przelewają się masy zwiedzających.

GIGANTYCZNY ROZMACH

Wchodzimy do wewnątrz. Mimo że na dworze panuje upał, tu jest przyjemny chłód i świeże powietrze — wentylacja działa bez przerwy.

Cały pawilon, o ogólnej powierzchni **4.500 metrów kwadratowych**, zastawiony jest najnowocześniejszymi maszynami radzieckiej produkcji: obrabiarkami, frezarkami, tokarkami i in.

Na specjalnych stoiskach ustawiono motocykle, rowery, maszyny do pisania. W ślicznych gablotkach szklanych pomysłowo ułożono wydawnicze nowości Związku Radzieckiego.

Każdy skrawek powierzchni pawilonu jest wykorzystany. Nawet ściany: portrety przodowników pracy wszystkich gałęzi przemysłu, plakaty, objaśnienia.

Pomysłowo i barwnie wykonano wykresy i tablice, ilustrujące dorobek ZSRR w dziedzinie przemysłu, gospodarki rolnej i kultury. Dopełniają je piękne witraże na oknach. Każdy z witraży daje inny obraz: miasta, fabryki, pól kołchoznych, teatrów itp.

W rezultacie, zwiedzający otrzymują w przystępny i przyjemny sposób, podstawowe wiadomości o osiągnięciach i pracy Związku Radzieckiego:

...że liczba młodzieży szkolnej w ZSRR wzrosła w porównaniu z rokiem 1915 siedmiokrotnie i wynosi obecnie około 40 milionów.

...że liczba wyższych zakładów naukowych dobiega 800, a studentów — 600 tysięcy.

...że fundusz płacy zarobkowej robotników i pracowników zwiększył się w 1947 r. w stosunku do 1946 o 23 procent.

...że produkcja zboża w 1947 roku wyniosła o 58 procent więcej niż w roku 1946.

...że produkcja ciężkiego przemysłu ZSRR przewyższyła poziom z 1913 r. dwunastokrotnie.

...że przemysł budowy maszyn wytwarza 54 razy więcej niż w 1913 r. itd.

Duży plac między opisanym pawilonem a pawilonem przemysłu lekkiego i spożywczego, zajmują piękne, najnowszej produkcji samochody osobowe, ciężarowe, autobusy, trolleybusy i wszelkiego rodzaju maszyny rolnicze.

Zwłaszcza wielkie, skomplikowane kombajny, potężne traktory gąsienicowe, samoloty turystyczne i kopaczka - ekskawator, absorbują uwagę widzów.

MIŁE I TANIE PAMIĄTKI

W sąsiednim pawilonie, **zbudowanym w rekordowym tempie pięciu dni**, oglądamy wyroby włókiennicze, futra i artykuły spożywcze.

Oczywiście, każdy palacz zaopatruje się na pożegnanie w papierosy **„Kazbek"** lub **„Moskwicz"**, a każdy smakosz w **przysłowiowy kawior rosyjski** — sprzedawane po bardzo dostępnych cenach.

Wszystkie te wspaniałe eksponaty dają poglądowe pojęcie o możliwościach produkcyjnych i eksportowych Związku Radzieckiego.

Wystawę pawilonu ZSRR zorganizowała **Wszechzwiązkowa Izba Handlowa** — organizacja społeczna, **dążąca do rozwoju i zacieśnienia stosunków gospodarczych ZSRR z innymi krajami.**

* * *

Pozostałe pawilony zagraniczne mieszczą się w oddzielnym długim budynku.

Czechosłowacy pokazali nam zarówno wyroby przemysłu lekkiego, jak i ciężkiego. Obok nowiutkich, błyszczących maszyn — obrabiarek, w otwartych szafkach wystawiono wyroby skórzane, jedwabne oraz najrozmaitszego gatunku obuwie „Baty".

HUTA VITKOVICE

Najokazalej prezentuje się huta wsi Vitkovice pod Morawską Ostra- z jugosłowiańskim.

Sympatyczny Czech opowiada:

— Huta została założona w 1828 roku i w ciągu jednego stulecia rozrosła się w jedną z największych hut w Europie. Vitkovice tworzą dziś samodzielną całość gospodarczą z obszernym programem produkcji hutniczej i metalowej. Wyroby nasze są znane na całym świecie. Jak widzicie, i na Wasze Targi przywieźliśmy kilka maszyn.

Z CAŁEGO ŚWIATA

Czechosłowacki pawilon sąsiaduje z Jugosłowiańskim.

I tu rzucają się w oczy wyroby skórzane, piękne wyroby „Jugofolkloru": kruszce, drzewo, cement, wytwory przemysłu spożywczego i inne.

Stoisko bułgarskie mieni się niezliczoną ilością kolorowych butelek win i pudełek papierosów. A wino bułgarskie jest rzeczywiście wyśmienite! Mieliśmy nie jedną okazję przekonać się o tym.

Holandia, Włochy i Belgia przysłały na stoiska Targów Poznańskich owoce, wyroby gumowe, elektryczne i inne.

* * *

Na tegoroczne Targi w Poznaniu **zjechali się przedstawiciele niemal z całego świata, aby wziąć udział w tej wielkiej manifestacji gospodarczej, zorganizowanej przez Polaków i w Polsce.**

T. Sapociński

„Jegor Bułyczow" Gorkiego w Państwowym Teatrze Polskim

Dnia 27 bm. rozpoczął gościnne występy w Państwowym Teatrze Polskim zespół Państwowego Teatru Śląskiego im. St. Wyspiańskiego, wystawiając sztukę M. GORKIEGO „JEGOR BUŁYCZOW i inni" w przekładzie S. R. DOBROWOLSKIEGO i S. BRUCZA.

W sztuce tej autor na tle okresu przedrewolucyjnego przedstawia z niezwykłą siłą realizmu galerię typów ze świata obszarników, kupców i duchowieństwa, wywołując jednocześnie obraz procesu moralnego rozkładu tej warstwy, która rządziła Rosją carską.

Sztuka ta, znakomicie wyreżyserowana przez dyrektora Teatru Śląskiego WŁ. KRASNOWIECKIEGO znalazła w artyście tym jednocześnie doskonałego wykonawcę roli tytułowej. Była to kreacja wysokiej klasy aktorskiej. Zasłużyli też na słowa uznania wszyscy inni wykonawcy, w tej liczbie: H. CIESZKOWSKA, I. BIELENIN, I. KRASNOWIECKA, J. JABŁONOWSKA, D. KWIATKOWSKA, K. LEWICKI, R. GOŁĘBIOWSKI, W. PRZEBIŃSKI i in. W charakterystycznych rolach epizodycznych wyróżnili się H. PIŁATÓWNA, M. JASTRZĘBSKI i J. FITIO.

Przedstawienie, szczególnie pełne kontrastów dramatycznych sceny końcowe 2 i 3 aktu wywarły na publiczności niezwykle silne wrażenie. Wykonawcom, po skończonym przedstawieniu, zgotowano owację.

—:o:—

Ofiary

na walczaca Grecję

Koło Ligi Kobiet przy Cukrowni w Brześciu Kujawskim — 1.950 zł.
Ob. Maria Sztakielska — Warszawa — 2.000 zł.
Komisja Centralna Związków Zawodowych z ofiar członków Związków Zawodowych — 5.000.000 zł.
Pracownicy, Dyrekcja Biura Kontroli przy Radzie Państwa — 24.140 zł.
Kom. Pow. PPR w Ząbkowicach Śl. — 15.436 zł.
Czytelnicy „Głosu Wybrzeża"— 33.486 zł.
Pracownicy Warsztatów PKP w Pruszkowie — 14.900 zł.
Pow. Kom. Pomocy Demokratycznej Grecji w Krasnymstawie — 37.200 zł.
Funkcjonariusze Obozu Pracy w Milęcinie — 14.710 zł.
Ob. Włodzimierz Kozoris — Kraków — 1.500 zł.
Komenda Okręgowa Straży Leśnej w Olsztynie — 9.200 zł.
Pow. Kom. Pom. Demokratycznej Grecji w Kętrzynie — 40.000 zł.
Funkcjonariusze więzienia w Białymstoku — 46.864 zł.
Pracownicy Państwowego Instytutu Elektrotechnicznego w Warszawie— 3.510 zł.
Oddział Polskiego Zw. Łowieckiego w Szamotułach — 2.900 zł.
Kom. Pow. PPR w Nidzicy woj. olsztynskie — 10.500 zł.
Jednostka wojskowa 3013 — 9.220 zł.
Funkcjonariusze Pow. Urzędu B. P. w Białymstoku — 8.100 zł.
Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Szczecinie — 8.400 zł.
Koło PPR VI Obwodu w Olsztynie 1.725 zł.
Kursanci Centrum Wyszkolenia M. O. w Słupsku — 12.387 zł.

Jak kraj przyjmuje wyścig Warszawa—Praga—Warszawa

Sztandary, zieleń i bramy triumfalne na trasie

Już za kilka dni rozpocznie się jedna z największych amatorskich imprez kolarskich na świecie — wyścig Warszawa — Praga — Warszawa, organizowany przez „Głos Ludu" i „Rude Pravo". Zainteresowanie tą impreza jest olbrzymie — wprost nieznane w historii sportu polskiego. Województwa o które „zawadzi" trasa wyścigu — żyją oczekiwaniem, kiedy zobaczą „walczących" na szosie kolarzy.

W punktach etapowych powstają komitety przyjęcia zawodników, a miejscowe społeczeństwo żywo bierze udział w pracach organizacyjnych. Oto co m. in. podaje „Trybuna Dolnośląska" o naszym biegu, w artykule pt. „Dolny Śląsk powita uroczyście kolarzy biegu Warszawa — Praga".

...Komitet miejscowy w Sycowie w pierwszym mieście na Dolnym Śląsku, przez które przejeżdżać będą kolarze, wybuduje bramę powitalną i organizuje powitanie przez miejscowe społeczeństwo oraz okoliczne wsie Oficjalne powitanie na terenie Dolnego Śląska nastąpi w Oleśnicy, gdzie o godzinie 16 przybędą zawodnicy. Witać będą władze wojewódzkie, partie polityczne, organizacje młodzieżowe, WP i organa bezpieczeństwa. Zostanie wybudowanych szereg bram powitalnych, a miasto będzie udekorowane chorągwiami narodów biorących udział w wyścigu. W Oleśnicy oczekiwać będa na kolarzy motocykliści. Motoklub Wrocław organizuje w tym dniu zjazd z całego województwa, tak że zobaczymy w Oleśnicy około 500 maszyn, które wyruszą w drogę powrotną do Wrocławia na 30 minut przed przybyciem kolarzy. Ze względu na niemożliwość zatrzymania zawodników, na trasie zostanie zawieszony na cienkim sznurku bukiet kwiatów, który zerwie pierwszy zawodnik mijajacy Oleśnice.

MŁODZIEŻ BĘDZIE WITAŁA KOLARZY WE WROCŁAWIU

Przybycie wyścigu do Wrocławia w dniu 2 maja przewiduje się na godzinę 17. Ruch na ulicach, którymi będą przejeżdżać zawodnicy w kierunku Psiego Pola, będzie zatrzymany o g. 15.30. Wzdłuż ulic witać będą kolarzy szpalery młodzieży szkół wrocławskich, która już dzisiaj przygotowuje chorągiewki o barwach narodowych zawodników.

META NA STADIONIE OLIMPIJSKIM

Bezsprzecznie najciekawszym momentem wyścigów będzie finisz na mecie drugiego etapu Łódź — Wrocław, który rozegra się na Małym Stadionie. Stadion zostanie wspaniale udekorowany na przyjęcie gości; zostaną na nim zainstalowane głośniki, które będą informować publiczność o rozgrywającej się walce na całej trasie od Łodzi do Wrocławia. W międzyczasie odbywać się będą zawody kolarskie na torze przy udziale czołowych torowców Polski. Wokół stadionu ustawią się motocykliści, którzy wyprzedzą kolarzy. Na środku stadionu ustawi się las sztandarów organizacji, które będą witały zawodników, kończących drugi etap wyścigu.

W ŚWIDNICY — LOTNY FINISZ

Duże przygotowania są czynione w Świdnicy, która jest miastem znanym z dużej tradycji sportowej. Miasto będzie tonęło w sztandarach, zieleni, a tysiączne tłumy będą oblegały trasę. Społeczeństwo miejscowe ofiarowało szereg cennych nagród dla zawodników którzy przybędą jako pierwsi do Świdnicy. Organizatorzy postanowili przeprowadzić na terenie miasta lotny finisz.

MIASTO GÓRNIKÓW Z ENTUZJAZMEM PRZYGOTOWUJE SIĘ DO POWITANIA

Trasa wyścigu do Jeleniej Góry przebiegać będzie wieloma ulicami Wałbrzycha. Komitet miejscowy przygotowuje szereg niespodzianek w postaci barwnych grup w strojach regionalnych, występy chórów, orkiestr itp. Zebrano z terenu Wałbrzycha szereg nagród, które znów przypadną zawodnikom, którzy pierwsi przejadą przez miasto górników.

META W JELENIEJ GÓRZE NA STADIONIE OMTUR

Zakończenie trzeciego etapu nastąpi w Jeleniej Górze na stadionie OMTUR. Miejscowy Komitet wspólnie z Radiem Wrocławskim przygotowuje uroczyste przyjęcie uczestników. Jelenia Góra nie pozostanie w tyle za innymi miastami i w dniu 3 i 4 maja przybierze odświętny wygląd. Ze względu na start, który przewidziany jest na godz. 14, a więc w godzinach popołudniowych, zostanie zorganizowana wycieczka kolarzy tym razem w autokarach do pobliskich uzdrowisk.

UROCZYSTE POŻEGNANIE NA GRANICY POLSKO - CZECHOSŁOWACKIEJ

Czwarty etap wyścigu Jelenia Góra — Liberec będzie wymagał dużego wysiłku zawodników, którzy będą musieli pokonać wysokie stoki górskie. Przejadą oni Cieplice, Szklarską Porębę i w miejscowości Tkacze przebędą granicę polsko - czechosłowacką. Na granicy będzie wybudowana brama triumfalna, a moment przejazdu zawodników będzie transmitowany przez polskie i czeskie radio.

Społeczeństwo dolnośląskie dołoży starań, aby wyścig Warszawa — Praga na terenach naszego województwa miał ramy uroczyste i pozostał w pamięci uczestników.



Samochód „Kroniki Filmowej", który przygotowany jest do wyjazdu na trasę biegu kolarskiego Praga — Warszawa

Zaopatrzenie kartkowe

na m-c maj

Zaopatrzenie ludności w artykuły reglamentowane na maj br. przedstawia się następująco:

CHLEB — obowiązujące normy będą w całości zrealizowane dla wszystkich kategorii kart zaopatrzenia i dodatków. MĄKA PSZENNA będzie wydawana również według ustalonych norm dla wszystkich kategorii kart zaopatrzenia. MIĘSO — normy będą pokryte w całości mięsem świeżym lub konserwami w zależności od posiadanych zapasów. TŁUSZCZ — normy będą pokryte rąbanką lub artykułami zastępczymi, jak: margaryna, olej lub tłuszcze z dostaw UNRRA. MLEKO — normy mleczne kart IRD i dodatku M zasadniczo pokryte będą mlekiem świeżym, jednak w wyjątkowych przypadkach mleko świeże zastępuje się mlekiem przemysłowym lub czekoladą w ustalonej relacji. MYDŁO będzie wydawane na karty kat. I — 0.2 kg, a na karty IR i IRD 0.1 kg. Karty „ROL" — również pokryte będą w 100 proc., przy czym asortyment będzie się składał z pszenicy i kukurydzy, w łącznej ilości 14 kg oraz 0,4 kg cukru na osobę miesięcznie.

Ze Zjazdu Związku Zawodowego
Pracowników Cywilnych Administracji Wojskowej

Przed tygodniem odbył się w położonym wśród lasów sosnowych Puszczykowie koło Poznania II Zjazd jednego z najmłodszych naszych związków zawodowych — Zw. Zaw. Pracowników Cywilnych Adm. Wojskowej.

Związek ten zdołał już objąć wszystkich pracowników swego odcinka pracy w liczbie ponad 15 tysięcy, zawrzeć umowę zbiorową na terenie swoich 7 okręgów i 21 oddziałów, unormować warunki pracy i płacy.

Związek prowadzi również dla swoich członków dwa domy wypoczynkowe — w Szklarskiej Porębie i w Puszczykowie k. Poznania, a w tegorocznym sezonie uruchomi jeszcze 3, z tego 1 w Zakopanem i 1 w Świdrze.

W przeciągu krótkiego czasu Związek zdołał zorganizować i zaopatrzyć w fundusze Kasę Przezorności i Kredytu. Obok spraw bytowych Związek prowadził prace szkolenia fachowego pracowników i szkolenia aktywu związkowego oraz — przy wydatnej pomocy aparatu polityczno - wychowawczego wojska.

Zjazd przebiegł w atmosferze serdecznego stosunku do wojska i władz wojskowych, w amosferze zrozumienia sytuacji państwa i płynących stąd obowiązków pracowników cywilnych administracji wojskowej, w atmosferze jedności klasy robotniczej.

Zapowiedź organicznego połączenia obu partii robotniczych przyjęta była szczególnie gorąco. Pomimo szczupłych na razie zasobów pieniężnych Zjazd nie tylko zaakceptował wyasygnowanie przez Zarząd Główny 50 tysięcy zł na budowę domu przyszłej zjednoczonej partii, lecz uchwalił wyasygnowanie dalszych 50 tysięcy zł i wezwał terenowe instancje związkowe i ogół członków do udziału w zbiórkach w miarę swoich możliwości.

Zjazd wybrał na 2-letnią kadencję 21-osobowy Zarząd Główny z tow. Janem Zabłockim jako przewodniczącym i tow. Rudolfem Franciszem jako sekretarzem generalnym na czele — oraz pozostałe władze centralne.

„Przyjaźń" w rocznicę paktu Polsko-Radzieckiego

Kwietniowy numer „Przyjaźni" — organu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, jest numerem rocznicowym. Otwiera go oświadczenie Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta o znaczeniu układu z dnia 21 kwietnia 1945 r. o przyjaźni, pomocy wzajemnej, współpracy między Polską i ZSRR: „Historyczne znaczenie dla Polski umów i układów, na których opiera się dziś nasza wzajemna współpraca i przyjaźń z ZSRR, polega na tym, że Polska przestała być igraszką w rękach sił imperialistycznych, że Polska nie jest dziś i nigdy nie będzie osamotniona w swych wysiłkach, w swej pracy twórczej, w samym rozwoju dziejowym" — stwierdza w swym oświadczeniu Prezydent Bierut.

Interesujące i barwne są wspomnienia jednego z pierwszych żołnierzy I Dywizji im. Kościuszki, **ministra Modzelewskiego** o początkach tworzenia Wojska Polskiego w ZSRR.

Wiceminister Leszczycki daje obraz rozwoju stosunków politycznych polsko-radzieckich w ciągu minionych 3 lat, zaś **Stefan Jędrychowski** — obraz stosunków gospodarczych.

Prof. Józef Sieradzki zebrał kilka wspomnień z czasów pobytu Lenina w Tatrach, a **Maria Kasprowiczowa** podaje kilka ujmujących szczegółów o stosunkach między rodziną poety polskiego a wodzem rewolucji rosyjskiej.

Z Majakowskim — plastykiem zapoznaje nas kilka reprodukcji jego plakatów i niektóre dane, dotyczące jego malarskiej twórczości.

Laryssa Zajączkowska pisze o „straży nad Odrą" i o roli sojuszu polsko-radzieckiego w sprawie naszych granic zachodnich.

W świat zagadnień kulturalnych ZSRR wprowadzają nas artykuły **Tołstoja o Gorkim, Prokofjewa „O mojej twórczości" oraz tuwimowski przekład fragmentu „Słowa o wyprawie Igora"**.

Czytelnicy „Przyjaźni" z zainteresowaniem przeczytają dwie żywe i barwne ankiety: co sądzi o przyjaźni polsko - radzieckiej rektor Politechniki Warszawskiej, konduktor tramwajowy, dozorca kolonii mieszkaniowej na Żoliborzu, robotnik u Wedla, znakomita skrzypaczka Irena Dubiska i Kazimierz Brandys. W drugiej ankiecie mówią co sądzą o muzyce polskiej radzieccy profesorowie, robotnicy i oficerowie.

Rocznicowy numer „Przyjaźni" przynosi wiele ciekawego materiału o stosunkach polsko - radzieckich w ciągu ostatnich 3 lat.



Targi Poznańskie fragment wnętrza pawilonu PCH

Przemysł włókienniczy
chce godnie uczcić dzień 1-go Maja

Nieomal we wszystkich fabrykach przemysłu włókienniczego na terenie Polski odbywają się zgromadzenia załóg fabrycznych, w czasie których przyjmują one dodatkowe zobowiązania produkcyjne z okazji Święta 1 Maja. Wśród przyjętych zobowiązań pierwszomajowych na wyróżnienie zasługuje decyzja załogi Państw. Zakł Przem. Wełnianego nr 4, która swój roczny plan produkcji zobowiązuje się wykonać do dnia 15 listopada br. Wśród fabryk dziewiarskich na plan pierwszy wybija się załoga Państw. Zakł. Przem. Dziewiarskiego nr 3 (dawniej Eitingon), która półroczny plan produkcji zobowiązała się wykonać do dnia 10 czerwca br., plan roczny zaś w ciągu 10 miesięcy, tj. do dnia 1 listopada br.

Również zakłady przemysłu jedwabniczo-galanteryjnego podjęły współzawodnictwo 1 majowe, przy czym Państw. Zakł. Przem. Jedw. — Gal. Łódź - Południe zobowiązały się wykonać roczny plan produkcji w 11 miesięcy, a robotnicy Państw. Zakł. Przem. Jedw. i Gal. nr 8 do dnia 15 grudnia br. Podobną uchwałę podjęła załoga Państw. Zakł. Przem. Jedw. i Gal. nr 10 w Leśnej na Dolnym Śląsku wzywająo jednocześnie inne zakłady tej branży do współzawodnictwa — kto pierwszy ukończy w br. plan produkcji na rok 1948.

Pracownicy Państw. Zakł. Przem. Bawełnianego nr 16 w Łodzi (niciarnią) w zobowiązaniach swych prześcignęli wszystkie załogi innych fabryk włókienniczych, podając jako termin wykonania planu produkcji na rok bieżący dzień 1 listopada br.

Współzawodnictwem wewnętrznym oraz zobowiązaniem do wykonania rocznego planu produkcji do dnia 10 grudnia br., przyjęli robotnicy Widzewskiej Manufaktury wezwanie robotników Państw. Zakł. Przem. Bawełnianego nr 2, którzy swój plan zobowiązali się wykonać do dnia 15 grudnia br.

Współzawodnictwo wewnątrz - fabryczne w „Wimie". gdzie utworzono łańcuch wzajemnych wezwań, obejmuje coraz więcej osób. I tak przodownice na motalni ob. ob.: Nowak Sabina, Czaja Janina i Poselt Janina wezwały do współzawodnictwa pracownice tzw. „Dublarni" ob. ob.: Ziółkowską, Kope i Zylke, te przyjąwszy wezwanie z kolei wywołały do współzawodnictwa prządki z tzw. „przędzalni amerykańskiej" — ob. ob.: Staszewicz, Krawczewską, Krzywańską, Dulas, Pekalę i Jasińską, te z kolei wywołały inne itd. W chwili obecnej we współzawodnictwie wewnętrznym bierze udział większość zatrudnionych robotnic i robotników wielkiego kombinatu.

Wzorem towarzyszy pracy włókniarzy, zobowiązanie pierwszomajowe przyjęli robotnicy Państw. Zakł. Przem. Budowy Maszyn „Wifama", którzy, zobowiązali się wykonać plan produkcji na rok 1948 do dnia 1 listopada br., czyli w dziesięć miesięcy, a pod względem asortymentu wykonać roczny plan w 150 proc.

PORADY PRAWNE

OB. GALIŃSKI FELIKS.

Zapytujecie, co należy uczynić w wypadku, gdy dzierżawcy, którzy wydzierżawili tartak na trzy lata, po upływie półtora roku zaprzestali płacenia tenuty dzierżawnej, przy czym tartak jest unieruchomiony, umowy nie rozwiązali, a właścicielom nie pozwalają na jego uruchomienie.

Kodeks zobowiązań upoważnia wydzierżawiającego do wystąpienia na drogę sądową o rozwiązanie umowy dzierżawy, o ile dzierżawca zalega z zapłatą czynszu przynajmniej za dwa okresy płatności, zależy to od umowy w jakich odstępach czasu czynsz miał być płacony. O ile okres dwóch rat dzierżawnych przekracza 6 miesięcy — wydzierżawiającemu przysługuje w każdym razie prawo wypowiedzenia umowy dzierżawy najpóźniej na sześć miesięcy przed upływem roku dzierżawnego.

OB. LESZEK LEWANDOWSKI.

Pracownicy umysłowi i fizyczni mają prawo do otrzymania karty zaopatrzenia I kategorii, natomiast członkowie ich rodzin mogą otrzymać jedynie karty zaopatrzenia I RD 12. Wasza sytuacja materialna nie ma żadnego wpływu na zmianę ogólnych przepisów, normujących zaopatrzenie zatrudnionej ludności w przedsiębiorstwach i instytucjach.

OB. F. M. — ŻYRARDÓW.

Zapytujecie, czy wymierzona Wam przez Sąd kara jednego roku więzienia z zawieszeniem na dwa lata za przywłaszczenie powierzonej Wam sumy 3.000 zł podlega amnestii.

Należy w Sądzie sprawdzić datę uprawomocnienia się wyroku. O ile orzeczenie skazujące Was było wydane po 5 lutego 1947 roku względnie nie było prawomocne w czasie wejścia w życie ustawy o amnestii z dn. 22 lutego 1947 r. — postępowanie w sprawie winno być umorzone z urzędu przez Sąd Orzekający. W danym wypadku, o ile nawet był wydany wyrok, winien być przez Sąd uchylony, skazanie należy uważać za niebyłe, gdyż kara została darowana dzięki amnestii.

Natomiast w wypadku uprawomocnienia się wyroku przed wejściem w życie ustawy amnestyjnej, nie możecie korzystać z dobrodziejstwa ustawy. Skazanie będzie wtedy dopiero traktowane za niebyłe, jeżeli w ciągu 3 miesięcy po upływie okresu zawieszenia Sąd nie zarządzi wykonania kary.

OB. ANTONI ZAJĄC.

Pasierbica Wasza wróciła ze strefy amerykańskiej w stanie brzemiennym. Obecnie pracuje, a córka jej przebywa w Domu Dziecka. Kierownictwo Opieki Społecznej w Gdyni wezwało Was do zapłacenia kosztów utrzymania dziecka pasierbicy. Zapytujecie, czy stanowisko to jest słuszne, gdy ojciec dziecka jest żołnierzem angielskim i gdy córka Waszej żony pracuje.

Obowiązek utrzymania dziecka ciąży w pierwszym rzędzie na rodzicach, w wypadku zaś ich niezamożności na wstępnych dziadkach, według ich stanu materialnego. Winniście więc podać władzom zakładu opiekuńczego Wasze warunki materialne i prosić o zwolnienie żony Waszej z obowiązku łożenia na utrzymanie dziecka jej córki.

OB. J. WÓJCIK.

Obowiązek podatkowy ciąży na każdym obywatelu, który zajmuje lokal lub jego część, czy to w nieruchomości własnej, czy też w charakterze najemcy.

Za najemców w rozumieniu dekretu o podatkach komunalnych należy uważać lokatorów głównych i osoby wprowadzone do lokalu na mocy orzeczenia władz kwaterunkowych. Podstawę opodatkowania stanowi czynsz obliczony na podstawie komornego, przypadającego w miesiącu sierpniu 1939 roku, a dla lokali nieoddanych w najem, wartość czynszowa, ustalona w wysokości rocznego czynszu, jaki by został uzyskany, w razie wynajęcia w miesiącu sierpniu 1939 roku. W razie niemożności ustalenia w sposób wyżej wskazany wartości czynszowej za podstawę opodatkowania przyjmuje się 5 proc. wartości obiegowej nieruchomości lub jej części z miesiąca sierpnia 1939 roku.

O ile uważacie się za pokrzywdzonego, wymiarem podatku lokalowego możecie wnieść odwołanie.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlano - remontowych w budynku Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego Ostrów Maz., ul. Piłsudskiego Nr 51.

Przetarg rozpocznie się dnia 7 maja 1948 r. o godz. 10 w Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Warszawie przy ul. Św. Barbary Nr 2.

Do tego terminu dopuszczalne jest składanie ofert pisemnych na wydanych przez Dyrekcję formularzach ofertowych w zapieczętowanych kopertach opatrzonych napisem: „Oferta na wykonanie robót budowlano-remontowych w budynku Upt. Ostrów Maz. do skrzynki ofertowej umieszczonej przy kancelarii Dyrekcji. I-sze piętro, ul. Św. Barbary Nr 2.

Bliższe informacje oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Warszawie, ul. Św. Barbary Nr 2 Oddział Budowlany III piętro, pokój Nr 24 od godz. 9 do 13 prócz dni świątecznych.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru z przetargu przedsiębiorcy bez względu na cenę oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. 1292-K

OGŁOSZENIE O PRZETARGACH

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi Wydział Drogowy, ogłasza przetargi nieograniczone na roboty:

1) dekarskie (papowe, blacharskie i dachówkowe) w obrębie Oddziału Drogowego Łódź,
2) dekarskie (papowe, blacharskie i dachówkowe) w obrębie Oddziału Drogowego Częstochowa,
3) dekarskie (papowe i dachówkowe w obrębie Oddziału Drogowego Ostrów Wlkp.
4) malarskie w obrębie Oddziału Drogowego Łódź,
5) zduńskie w obrębie Oddziału Drogowego Łódź,
6) remontowe w parowozowni na st. Łódź Kaliska,
7) gruntownej naprawy stacji do mycia wagonów na st. Łódź Karolew,
8) brukarskie na st. Łódź Kal., Fabr. Karolew,
9) na przebudowę klozetu w budynku dworca na st. Łódź Kaliska,
10) skanalizowania placów ładunkowych na st. Łódź Karolew.

Ślepe kosztorysy, warunki składania ofert i wszelkie informacje otrzymać można w wydziale Drogowym Dyrekcji, Łódź, ul P-ka Więckowskiego Nr 20 w pokoju Nr 359 w godzinach urzędowych.

Wadium w wysokości 1 proc. należy wpłacać przed przetargiem w Kasie Dyrekcyjnej, a kwit dołączyć do oferty.

W wypadku otrzymania robót i przed podpisaniem umowy należy złożyć w Kasie Dyrekcyjnej KP kaucje na zabezpieczenie umowy w wysokości 5 proc. sumy umownej.

Otwarcie ofert nastąpi w Wydziale Drogowym w Dyrekcji w pokoju Nr 363 dnia 5 maja 1948 r. o godzinie 10.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, podziału robót pomiędzy kilku oferentów i unieważnienia przetargu bez podania powodu. 1299-K

WZMIANKA O PRZETARGU

Miejskie Zakłady Komunikacyjne ogłaszają przetarg nieograniczony na ustawienie i wyjmowanie słupów trakcyjnych na ulicach m. st. Warszawy.

Pełny tekst ogłoszenia zamieszczony został w „Monitorze Polskim" Nr 42 z dnia 27. IV. 1948 r.

Składanie ofert do dnia 8 maja 48 r., godz. 8-ma. Otwarcie w tym dniu o godz. 8.30. 1291-K

Państwowe Zakłady Samochodowe Nr 4 w Głownie

zatrudnią natychmiast:
Magazyniera samodzielnego
Księgowych wykwalifikowanych
Maszynistkę
Kalkulatora branży samochodowej
Inżynierów i techników
Mieszkania zapewnione
Zgłoszenia należy kierować: PZS 2 Głowno lub PZS 4, Łódź, Piotrkowska 102a. 1298-K

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Warszawska Dyrekcja Odbudowy, Chocimska 35, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych wykończeniowych w budynku Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych na Placu 3-ch Krzyży.

Oferty należy składać do dnia 7 maja 1948 r. do godz. 11 w Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy, do skrzynki ofertowej, V p.

Bliższych informacji udziela Wydział Umów WDO ul. Chocimska 35, V piętro, pokój Nr 7 w godz. od 9 — 12, gdzie też mogą oferenci otrzymać ślepe kosztorysy oraz warunki przetargowe za zwrotem kosztów. 1293-K

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji Miejskiej w Szczecinie ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 240 m sześc. żwiru kwarcowego średnicy od 2 — 25 mm.

Ślepy kosztorys, oraz wszelkie informacje otrzymać można w Wodociągach i Kanalizacji Miejskiej w Szczecinie, Al. Wojska Polskiego 90, pokój Nr 12.

Oferty w zalakowanych kopertach wg obowiązujących przepisów wraz z załączonymi próbkami w zalakowanych opakowaniach należy składać w Kancelarii Głównej w Wydziale Ogólnym Zarządu Miejskiego, pl. Niezłomnych pokój Nr 213 do dnia 13 maja godz. 10. Do oferty należy dołączyć kwit wadialny w wysokości 3 proc. od sumy oferowanej wpłaconych w KKO lub w postaci gwarancji bankowych, lub innych walorów. Komisja przetargowa Zarządu Miejskiego zastrzega sobie prawo wyboru oferenta albo unieważnienia przetargu.

Dyr. Wodociągów i Kanalizacji Teodor Dziabas

1308-K

Zakupimy

ciągniki Lanz - Buldog 25 KM

Oferty składać PPB „BETON-STAL", Warszawa, ul. Nowogrodzka 40, tel. 8-71-41. 1295-K

PRZETARG NIEOGRANICZONY Nr 2-III-2-48

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie zaprasza do składania ofert na odbudowę 3-ch mostów żelbetonowych w świetle 2 m i 4 m na odcinku Skarżysko — Kielce z materiałów kolejowych.

Oferty należy składać w DOKP Lublin ul. Waszyńskiego 14 do skrzynki ofert w kopertach z napisem: „Oferta na odbudowę mostów żelbetonowych". Otwarcie ofert nastąpi 12 maja, godz. 13.

Kosztorysy ślepe i informacje można otrzymać w Dyrekcji pokój Nr 133 i Oddziale Drogowym w Skarżysku Kamiennej. Na żądanie kosztorysy mogą być wysłane pocztą. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1.5 proc. zaoferowanej sumy.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1301-K

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Olsztynie ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na dostawę 20 szt. 4-ro kołowych wózków peronowych na kołach ogumionych.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 maja 1948 r. o godz. 12 w Oddziale Gospodarczym Dyrekcji przy ul. Pieniężnego Nr 19 pokój nr 3. Do tego terminu dopuszczalne jest składanie ofert pisemnych.

Szczegółowe warunki, określające sposób składania ofert i wadium, bezpłatne podkładki ofertowe itp. otrzymać można w biurze Oddziału Gospodarczego codziennie w dni powszednie od godz. 8 — 15. We wskazanym wyżej biurze i oznaczonych godzinach zapoznać się mogą oferenci z rysunkami i warunkami technicznymi wózka.

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów zastrzega sobie prawo wyboru z przetargu dostawcy bez względu na cenę oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. 1285-K

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Wydział Komunikacyjny Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi ogłasza na dzień 7 maja 1948 r. przetarg ofertowy nieograniczony na wykonanie dywanika z asfaltu lanego — nawierzchniowego na drodze wojewódzkiej Łódź — Tomaszów od km 46 + 220 do km 49 + 800.

Bliższe informacje, ślepe kosztorysy i inne podkładki przetargowe otrzymać można w Urzędzie Wojewódzkim — Wydziale Komunikacyjnym w Łodzi, ul. Ogrodowa 15, pokój 143 1294-K

OGŁOSZENIA DROBNE

JEDNOPIĘTROWA willa z ogrodem do sprzedania pod „Szybka decyzja" Smolna 13. 500

FORTEPIAN Bechsteina w dobrym stanie okazyjnie sprzedam. Oferty pod Bechstein do „Prasa" Smolna 13. 570

SYPIALNIA w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Zgłoszenia między 4 — 6 Kazimierzowska 77-6. 506

KUPIMY dom na biura, około 30 ubikacji przy ul. Marszałkowskiej. Zgłoszenia Kazimierzowska 77-6. 501

MASZYNISTKA, rutynowana ze znajomością stenografii potrzebna. Zgłoszenia pod „Dobra Siła" „Prasa" Smolna 13. 509

MASZYNA do szycia Singera — inne części, reperacja, duży wybór, gwarancja Chmielna 7. 325

GIĘTE szyby, wszelkiego rodzaju poleca wytwórnia B-ci Chróścikowskich, Warszawa, ul. Chełmżyńska 52. 503

BUCHALTER - Bilansista znajdzie dobrze płatne zajęcie w poważnej instytucji pod „30.000" „Prasa" Smolna 13. 508

POMOCE NAUKOWE: przybory fizyczne, szkło laboratoryjne, modele atonomiczne, wagi, mikroskopy, mapy, globusy — Koch, Warszawa, Brukowa 31, tel. 76-54. 329

ZGUBIONO legitymację inwalidzką na nazwisko Chmielewski Antoni. 350

SKLEP na Pradze przy ul. Targowej kupię. Zgłoszenia pod „Spożywczy". Biuro Ogłoszeń „Prasa" Smolna 13. 507

ABSOLWENTÓW szkół technicznych, handlowych, fachowców w dziedzinie zaopatrzenia i zbytu zatrudnią od zaraz **PAŃSTWOWE ZAKŁADY LOTNICZE** Warszawa 21 — Okęcie. Zgłoszenia w Biurze Personalnym. 347

CENTRALA Tekstylna Wydział Personalny Żurawia 33 zatrudni: wykwalifikowanych magazynierów tekstylnych, starszych rachmistrzów z kwalifikacjami księgowych. Zgłaszać się z podaniami, życiorysami godz. 8—11. 344

ZGUBIONE koło w dniu 21.4. br. o godz. 19 przez przejeżdżający ul. Jagiellońską w kierunku Modlina samochód osobowy zostało znalezione. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa"— Smolna 13. 345

SKRADZIONO akt nadania ziemi z majątku Falencice, gm. Promna, pow. grójeckiego Martuli Bolesławowi oraz akt kupna — sprzedaży ziemi i budynku sporządzony w gminie Promna przez Maliszewską Kat. na rzecz Martuli Bolesława. 346

ZGUBIONO zaświadczenie tożsamości wydane przez Kom. M. O. w Suwałkach na nazwisko Jadwiga Mołotkiewicz. 45-KB

ZGUBIONO dowód na konia kasztan urodz. 1925 r. wydany przez Magistrat m. Suwałki za Nr 352 na właściciela Kochański Antoni mieszkańca Suwałki, Utrata 92. 46-KB

MASZYNY DO PISANIA I LICZENIA
NAPRAWA · KUPNO · SPRZEDAŻ
MECHANIK B.GRZECHOCIŃSKI
Warszaw, Złota 46. Tel. 8 - 3 4 5 6

FABRYKA KABLI w Krakowie - Płaszowie pod Zarządem Państwowym

poszukuje maszyny rymarskiej ramiennej
Oferty kierować należy pod adresem Fabryki w Płaszowie, ul. Prokocimska 75. 1300-K

Przedsiębiorstwo Państwowe FILM POLSKI Dział Przemysłu Fotochemicznego i Kinotechnicznego, Warszawa, ul. Marszałkowska 56 V piętro zakupi:

jeden silnik elektryczny trójfazowy, asynchroniczny budowy okapturzonej, z wirnikiem zwartym o mocy 5,5 KM napięcie 220-380 v, 720 obr.-min. z wolnym końcem wałka. 1296-K

OGŁOSZENIE

W rejestrze spółdzielni 398 Sądu Okręgowego w Katowicach wpisano dnia 3.3. 1948 r. firmę o brzmieniu: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza — Prasa — z odpowiedzialnością i udziałami w Warszawie, Oddział w Katowicach. Siedziba centrali spółdzielni znajduje się w Warszawie.

Członkowie odpowiadają udziałami. Działalność wydawnicza, oświatowa i propagandowa w duchu marksistowskim dla podniesienia ogólnego poziomu wiedzy społecznej w Polsce, działalność wydawnicza dla udostępnienia szerokim masom taniej prasy robotniczej, literatury pięknej, popularno - naukowej i innej, popieranie twórczości literackiej, rozpowszechnianie demokratycznych gazet i czasopism, tudzież innych wartościowych wydawnictw własnych i obcych. Udział wynosi 500 złotych, płatny w połowie przy przystąpieniu, reszta zaś w ciągu jednego miesiąca od daty przystąpienia. Leon Bielski, Stanisław Szczepański, Edmund Grzybowski, Edward Sztetner. Zastępcy: Stefan Polewka, Samuel Neftalin. Czasopismo „Społem", „Głos Ludu" i „Trybuna Robotnicza". Zarząd składa się z pięciu członków. Spółdzielnię reprezentuje dwóch członków Zarządu łącznie. W skład Zarządu wchodzi dwóch zastępców. 1297-K

ARYTMOMETRY— MASZYNY DO LICZENIA I PISANIA
naprawia — kupuje nawet zepsute — połamane.
Mechanik Grzechociński Warszawa, ul. Złota 46.
Telefon 8 - 3 4 5 6

Aspirina (?)
SKUTECZNY PREPARAT PRZECIW KATAROWI NOSA

BUCHALTER

ze znajomością buchalterii przemysłowej - na stanowisko instruktorskie do przemysłu. Warunki do omówienia. Oferty z życiorysami kierować do P.A.P. pod „Buchalter Instruktor" 1283-K

MIĘDZYNARODOWY BIEG KOLARSKI

1-5-9.V.48 Warszawa - Praha - Warszawa 1-5-9.V.48

Z notatnika przed wyścigiem

Pierwszy trening Bułgarów

Rumuni, Czesi i Jugosłowianie już w drodze

Pierwsi nasi zagraniczni goście, startujący w wyścigu Warszawa — Praga — Bułgarzy, czują się w stolicy doskonale. Mieszkają na Stadionie i jak dotąd — b. chwalą polską kuchnię. Dzisiaj zamierzają przeprowadzić trochę dłuższy trening kolarski i wyjechać za miasto.

Jeden z kolarzy bułgarskich miał wczoraj przykry jak dla kolarza wypadek, gdyż pękła w jego rowerze rama. Przedstawiciel redakcji „Głosu Ludu" zaapelował na odprawie kolarzy w PZK do „serc" naszych zawodników, prosząc o pomoc dla pechowca z Bułgarii.



Vesely Jan (CSR)

Apel ten nie minął bez echa. Zwycięzca ostatniego wyścigu „Expressu Zachodniego" Rzeźnicki ma pomóc „koledze szosy" i dostarczyć mu ramę. Brawo Rzeźnicki! Tak postępują prawdziwi sportowcy.

Na wczorajszej odprawie w PZK, dokonanej przez prezesa Gołębiowskiego, był nastrój dość poważny. Przemówienia prezesa zawodnicy słuchali z wielką uwagą. Zapomnieć o „interesach" klubowych! Zapomnieć o egoistycznych ambicjach! Myśleć za to o jeździe zespołowej i o harmonii całej drużyny — o to prosił zawodników prezes Gołębiowski. Rzeczywiście, reprezentanci muszą zrozumieć, że w wyścigu tym indywidualiści nie jadą dla siebie — ale przede wszystkim dla pomocy członkom drużyn.

Kolarze rumuńscy wyjechali z Bukaresztu w poniedziałek i jadą do Warszawy przez Pragę. 5 zawodników pozostanie w stolicy CSR i startować będzie w wyścigu Praga — Warszawa, a pięciu przyjedzie do Warszawy. Przyjazd ich oczekiwany jest albo dzisiaj, albo w czwartek rano.

Kolarze CSR przyjadą razem z zawodnikami Jugosławii, którzy już od kilku dni bawią w Pradze. Jugosłowianie otrzymali na miejscu 10 rowerów szwajcarskich, sprowadzonych przez Czechosłowację.

Na trasie wyścigu Praga — Warszawa oczekuje zawodników wiele miłych niespodzianek. W Pardubicach zebrano wiele nagród, a w Ostrawie — jak podaje prasa czeska, wartość ufundowanych nagród przekracza sumę 100.000 koron czeskich.

W każdym mieście etapowym zawodnicy będą wpisywali się do pamiątkowych ksiąg miejskich. Apelujemy więc do kolarzy, aby wyrabiali sobie ładny charakter pisma...

Ekipa polska, startująca w wyścigu Praga — Warszawa wyjeżdża ze stolicy w dniu dzisiejszym, o godz. 23.50. Kierownikiem ekspedycji jest inż. Franciszek Szymczyk, b. wielokrotny mistrz torowy Polski.

W skrócie

Thorleif Schjelderup, jeden z najlepszych narciarskich skoczków świata, znany norweski adwokat, żeni się ze słynną amerykańską śpiewaczką Murzynką — Anną Brown. Schjelderup reprezentował Norwegię na ostatniej zimowej Olimpiadzie w St. Moritz.

×

Dnia 30 kwietnia rb. o godz. 17 w pierwszym terminie, o godz. 17.30 w drugim terminie odbędzie się walne zebranie członków AZS w Warszawie w salach Domu Akademickiego (Pl. Narutowicza 5).

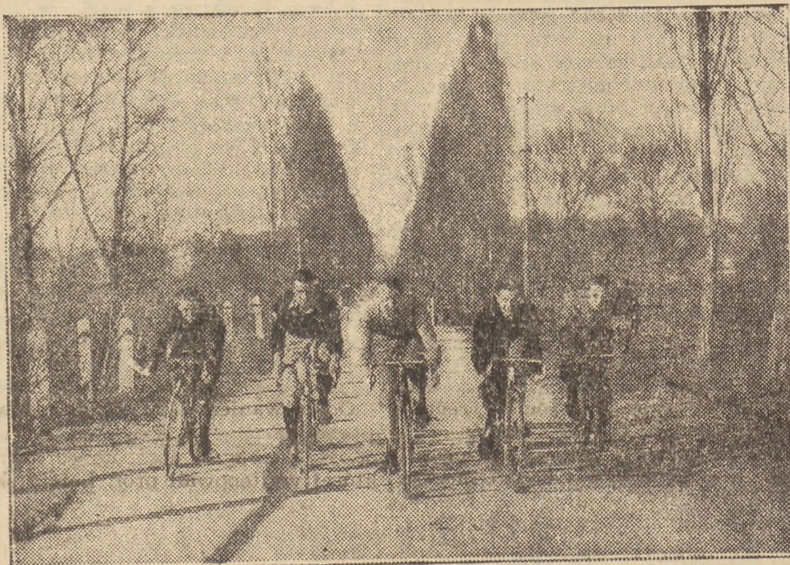
Reprezentacyjna drużyna piłkarska zw. zaw. Jugosławii, która będzie bronić barw swego kraju w Igrzyskach Zw. Zawodowych w Paryżu, została już wyznaczona i znajduje się na obozie treningowym w Zemunie k. Belgradu.

Zapaśnictwo w ZSRR

Walki zapaśnicze w stylu grecko-rzymskim zaczynają odgrywać coraz donioślejszą rolę w ogólnym rozwoju wychowania fizycznego młodzieży radzieckiej, rozpowszechniając się coraz bardziej na terenie całego kraju. Dowodem tego jest masowy udział młodych zawodników w zakończonych ostatnio mistrzostwach zapaśniczych Związku Radzieckiego w walkach grecko-rzymskich. W mistrzostwach tych, które odbyły się przy udziale przedstawicieli wszystkich republik ZSRR, została przełamana dotychczasowa hegemonia zapaśników Federacji Rosyjskiej. Większość pierwszych miejsc zdobyli młodzi zawodnicy z innych republik Związku Radzieckiego, z Ukrainą na czele.

Zawodnicy radzieccy stworzyli nową, odrębną szkołę klasycznych zapasów, która dała podstawę do stałej poprawy uzyskiwanych rezultatów i przyczyniła się do osiągnięcia doskonałych wyników na arenie międzynarodowej. Intensywne i planowe szkolenie kadr zapaśniczych pozwoliło zawodnikom radzieckim osiągnąć pełny sukces na ostatnich mistrzostwach Europy, gdzie zdobyli oni mistrzostwo drużynowe.

Zakończone obecnie mistrzostwa zapaśnicze Związku Radzieckiego wykazały, że poziom zapaśnictwa w ZSRR podniósł się od czasu mistrzostw Europy jeszcze bardziej, a szybkie postępy młodych zawodników są dowodem ciągłego rozwoju tego popularnego w całym kraju sportu.



Czescy kolarze na treningu

Komitet honorowy biegu kolarskiego

Warszawa — Praga — Warszawa

Honorowy protektorat przyjął Premier Rządu CSR KLEMENT GOTTWALD —Przewodniczący Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Honorowym startartem wyścigu Praga — Warszawa będzie Ambasador RP w Pradze, OLSZEWSKI.

W skład Komitetu Honorowego weszli:

VILLIAM SIROKY — Wicepremier Rządu CSR i Przewodniczący Komunistycznej Partii Słowacji,

ANTONIN ZAPOTOCKY — Wicepremier Rządu CSR i Przewodniczący Czechosłowackich Związków Zawodowych,

BOHUMIL LAUSMAN — Wicepremier Rządu CSR,

gen. L. SVOBODA — Minister Obrony Narodowej,

dr VLAD. CLEMENTIS — Minister Spraw Zagranicznych,

Dr VAVRO SROBAR — Minister Unifikacji,

VACLAV NOSEK —Minister Spraw Wewnętrznych,

prof. dr Z. NEJEDLY — Minister Szkolnictwa i Oświaty,

VACLAV KOPECKY — Minister Informacji,

dr JAR DOLANSKY — Minister Skarbu,

JULIUS DURIS — Minister Rolnictwa,

dr ALEXEJ CEPICKA — Minister Sprawiedliwości,

dr ANTONIN GREGOR — Minister Handlu Zagranicznego,

FRANT. KRAJCIR — Minister Handlu Wewnętrznego,

Z. FIERLINGER — Minister Przemysłu i Przewodniczący Partii Socjal.-Demokratycznej Czechosłowacji,

inż. LUD. JANKOVCOVA — Minister Aprowizacji,

EVZEN ERBAN — Minister Opieki Społecznej,

ALOIS PETR — Minister Zaopatrzenia i Przewodniczący Ludowej Partii Czechosłowacji,

JOSEF PLOJHAR — Minister Zdrowia,

doc. EM. SLECHTA — Minister Komunikacji i Przewodniczący Partii Socjalistycznej Czechosłowacji,

dr JAN SEVCIK — Podsekretarz Stanu w Min. Obrony Narodowej,

dr ALOIS NEUMAN — Minister Poczt,

dr GUSTAV HUSAK — Przewodniczący Parlamentu Słowackiego.

Śmiertelny wypadek na ringu w Polsce

Dnia 27 bm. PAP z Poznania doniósł, co następuje:

W czasie walk pierwszego kroku bokserskiego w Poznaniu, do którego stanęło 75 zawodników, zaszedł w drugim dniu, podczas spotkania w wadze półśredniej między Hadyniakiem („Warta") i Koldykiem (ZZK — Poznań) nieszczęśliwy wypadek. Hadyniak po pierwszej rundzie przegranej, w której poszedł trzy razy na deski, otrzymał w drugim starciu silny cios w szczękę, który zwalił go na matę. Po wyliczeniu, nieprzytomnego warciarza zabrano do szatni, a następnie do szpitala, gdzie w godzinę po meczu zmarł, na skutek wylewu krwi do mózgu. Jest to drugi wypadek śmiertelny w historii boksu poznańskiego. Pierwszy zdarzył się w 1935 roku. Ofiarą był wówczas znany pięściarz Urbaniak.

(Wypadek na ringu w Poznaniu jest drugim wypadkiem śmiertelnym w historii boksu polskiego w Polsce. Dopóki nie zostanie zakończone dochodzenie w tej tragicznej sprawie — nie chcemy wydawać swej opinii. Kto zawinił — trudno w tej chwili mówić. Może lekarz, może brak lekarza, może nieodpowiedni ring, może po prostu tragiczny pech. W każdym razie wierzymy, że dochodzenie w tej sprawie będzie przeprowadzone jak najskrupulatniej i opinia publiczna dowie się niezatajonej prawdy).

I. OLBRACHT 54)

ANNA — PROLETARIUSZKA

PRZEŁOŻYŁA H. GRUSZCZYŃSKA-DUBOWA

Zeszłego roku w jesieni władze wojskowe wykryły defraudację pieniężną, jakiej dopuścił się Belaffy na ok. 10.000 dol., tj. ok. miliona koron czeskich. Do procesu nie doszło, bo rodzina wyrównała defraudację i sprawę zatuszowano, ale Belaffy musiał rzucić służbę i wyjechać z kraju. Razem z Jowanowiczem wyjechali do Warszawy i żyli bądź z szulerki, bądź z handlu żywym towarem. Z biegiem czasu zaznajomili się z kilkunastu ludźmi podobnej konduity i założyli bandę Grasowali w Warszawie, Bukareszcie, Wiedniu, Pradze i zdrojowiskach Czech Zachodnich. Belaffy był organizatorem całego tego towarzystwa, jego bankierem i cieszył się w nim ogólnym autorytetem...

Gdy Tonik doczytał do tego miejsca, zebrał pełne usta śliny i splunął daleko od siebie.

Zachmurzył się.

— Taka głupota!... Taki idiotyzm!

W tej chwili Anna powróciła z porannych zakupów.

Tonik wstał ze złością i zaczął chodzić po izbie tam i z powrotem.

— Takie świństwo!... Takie świństwo, Andziu!... Tak przecenić ludzkiego ślimaka! — i naprawdę wyobrażał sobie ślimaka, wielkiego, zimnego, śliskiego, którego brodawki wydzielają lepki śluz, jakiegoś ślimaka — olbrzyma, o wiele wstrętniejszego niż rzeczywisty.

— Co się stało, Toniczku? — rzekła, zadowolona, że już się tylko złości i że nie jest smutny.

Machnął ręką.

Zjadł śniadanie i poszedł do pracy. „Czeskie Słowo" zabrał z sobą. Ale przed siódmą przyszła gazeciarka z „Prawem Ludu". Anna posprzątała mieszkanie, powiedziała sąsiadkom na korytarzu „dzień dobry", a potem wzięła do ręki gazetę.

Jej wzrok nie mógł nie paść na artykuł: **„Tak wyglądają ludzie, którzy robią kontrewolucję na Węgrzech".** O Belaffym Imre. O „Modnej gwieździe". I oczywiście musiał się jej przypomnieć Kerekes Sandor i jego dziwna przedwczorajsza wizyta. I zagadka ubrania Tonika. Przeczuwała związek jednego z drugim. Może mniejszy niż był w rzeczywistości. Serce jej ścisnął kurcz, a oczy wypełnił strach. W głowie zapanowała jakaś straszliwa pustka.

Ten dzień trwał długo. Anna nie czuła, jak czas upływa, a o pracy nie potrafiła nawet myśleć. Chwilami uspokajała się, przypominała sobie, co Tonik robił przez cały dzień; wie działa, był **chyba** w pracy, ale przecież tylko **chyba**; przyszedł do domu późno, nie jadł, był rozdrażniony, a potem — to jego ubranie! I co to mówił rano o tym ślimaku? Drobne krople potu wystąpiły Annie na całym ciele. W południe, siedząc na skrzynce z węglem, usiłowała zjeść kilka łyżek zupy, ale nie mogła. Potem sąsiadki kłapały pantoflami po korytarzu, nabierały wodę i jarmoliły się naczyniami kuchennymi, zaś Anna bała się wyjść, aby się z nimi nie spotkać.

Był to najdłuższy dzień jej życia.

Tonik wrócił późno. Dopiero koło dziewiątej. Po wyjściu z fabryki obiegał rogi praskich ulic i dworce, gdzie stoją sprzedawcy gazet, i poszukiwał towarzysza Kerekesa. Nie znalazł go. Potem miał zebranie. Wyczerpane nerwy Anny znowu się rozigrały. Ale Tonik w wieczornym zmroku nie zauważył jej zdenerwowania. Przyszedł spokojny, objął ją, pocałował i zapytał przyjaźnie: — Jak się czujesz, Andziu? Co nowego? — Zaświecił lampę i zjadł kolację z apetytem. Widząc jego oczywisty spokój, Anna straciła odwagę, by wypłakać pytania, kóre męczyły ją przez trzynaście godzin.

Dopiero w nocy, gdy spoczywali obok siebie. Sama z sobą walczyła o decyzję i cofała się kilkakrotnie.

Ale wreszcie uniosła się nieco, pochyliła nad nim i szepnęła:

— Tyś go nie zabił, prawda, Toniczku?

Zaskoczenie Tonika trwało może dwie sekundy. A może trzy — zanim się żachnął:

— Może ci go żal?

Przelękła się. Położyła się znów cicho na wznak. Serce jej waliło. Było ciemno.

Dopiero po długiej chwili Tonik powiedział spokojnie:

— Nie zabiłem go.

Serce zaczęło się uspokajać. Rozszerzone źrenice patrzyły gdzieś w sufit.

— A gdybym go był zabił — mówił powoli — czybyś mnie przestała kochać?

Przytuliła głowę do jego ramienia. Pozostała tak przez chwilę. Potem cichutko pocałowała go w szyję i szepnęła:

— Nie. Ale myślę, że trochę bym się ciebie bała. Czy ci nie grozi jakie niebezpieczeństwo, Toniczku?

Poczuła, jak zaprzeczył głową. Znowu było cicho. Tylko budzik tykał.

— Taka głupota, Andziu!... tak przecenić ludzkiego ślimaka!

ZDRAJCA

Tonik szukał po Pradze Kerekesa Sandora. Wypytywał sprzedawców gazet, chodził po motolskich stajniach, smichowskich cegielniach, żyżkowskich magazynach i holeszowickich składach drzewnych, gdzie według jego wiadomości sypiał towarzysz Kerekes. Nie było go nigdzie, znikł, a w Toniku wzrastał niepokój i ciężar odpowiedzialności. Co będzie, jeśli sąd uwierzy zeznaniom Jowanowicza, zresztą, jak się zdaje, prawdziwym? Co będzie, gdy Kerekes zacznie mówić, albo może już mówił, jeśli go zamknęli? I dlaczego jeszcze nikomu nie przyszło na myśl, że tu chodzi o czyn węgierskiego rewolucjonisty, skoro „Prawo Ludu", oczywiście mimo woli i niechcący, samo o tym napomknęło? Chodziło o partię. Sprawa była zbyt poważna, aby mógł tajemnicę zachować dla siebie.

Zdecydował się na Jandaka. W redakcji ani w sekretariacie nie znalazł go i poszedł do niego do mieszkania. Pracownia posła nieco go zaskoczyła. Jasna, z umiarkowanym luksusem, wielką biblioteką. Nad biurkiem wisiał portret Lenina. Robotnik — metalowiec z Kolbenki miał instynktowny brak zaufania do dobrobytu. Jandak posadził Tonika w skórzanym fotelu i zaproponował papierosa. Tonik nie palił.

(C. D. N.)

Zakłady Graficzne Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „PRASA" — Warszawa, ul. Smolna 12. B-50526